Nr. 277 (z dod. por.). Dnia 6 października. Sroda. Dnia 25 września (7 października) 1891 r.

KURJER WARSZAWSKI.

wychodzi w dni powszednie wieczorem, w niedziele i święta zrana, a nadto wychodzą stale w dni powszednie, z wyjątkiem dni poświątecznych, dodatki poranne.

ROK SIEDMDZIESIĄTY PIERWSZY.

Ogłoszenia i prenumeratę przyjmuje kantor *Kurjera Warszawskiego* codziennie od godziny 8-ej rano do 8-ej wieczorem, w niedziele i święta od godziny 10-ej rano do 1-ej po południu.

PRENUMERATA

Kurjera Warszawskiego wraz z dodatkiem porannym:

W Warszawie: rocznie rs. 9, półrocznie rs. 4 kop. 50, kwartalnie rs. 2 kop. 25, miesięcznie kop. 75.

Za odnoszenie do domu dopłaca się miesięcznie kop. 5.

Na prowincji i w Cesarstwie: rocznie rs. 12, półrocznie rs. 6, kwartalnie rs. 3, miesięcznie rs. 1.

Za granicą: miesięcznie rs. 1 kop. 50.

Numer pojedynczy bez dodatku kop. 5; dodatek poranny kop. 3.

OGŁOSZENIA.

Reklamy: za jeden wiersz garmontowy albo jego miejsce pierwszy raz 25 kop., każdy następny raz kop. 20.

Nekrologja: za wiersz 15 kop.

Zwyczajne ogłoszenia: za jeden wiersz petitowy albo jego miejsce, pierwszy raz 10 kop., każdy następny raz 8 kop.

Małe ogłoszenia za jeden *wyraz* po 2 kop. każdy raz; ogłoszenie minimum 20 kop.

Nadesłane: za jeden wiersz garmontowy rs. 1.

Ogłoszenia do *Kurjera* przyjmuje także Biuro Rajchmana i Frendlera, ulica Senatorska.

Redakcja, Administracja i Drukarnia: Plac Teatralny nr. 9.— Telefon Redakcji nr. 268. — Telefon Administr. 517.

— W dniu jutrzejszym, o godzinie 10-ej zrana, w kaplicy Matki Bozkiej Częstochowskiej w kościele św. Ducha (po-paulińskim) odprawiona zostanie ku Jej czci uroczysta wotywa.

— Jutro w kościele św. Kazimierza (panien sakramentek) odprawione zostanie całodzienne nabożeństwo odpustowe z wystawieniem N. Sakramentu do końca nieszporów ku czci N. Sakramentu. W przeddzień nabożeństwa nieszporów niema. Suma wyjdzie o godz. 9½ zrana.

— W kościołach: św. Józefa Oblubieńca (po-karmelickim) i św. Jacka (po-dominikańskim) jutro odprawiane będzie w dalszym ciągu całotygodniowe nabożeństwo odpustowe ku uczczeniu uroczystości N. Panny Marji Różańcowej.

PRZEGLĄD POLITYCZNY.

W miarę, jak wzruszający wypadek ubiegłego tygodnia, samobójstwo Boulangera—fizyczne i moralne—schodzi z pola dyskusji, uwaga sfer politycznych powraca do kwestji przedtem niewyczerpanej i zaiste niełatwo wyczerpać się dającej, do kwestji owych rękojmi pokojowych, które kanclerz niemiecki, Caprivi, ofiarował światu w swoich przemówieniach osnabrückich. Odsuwając na bok kotary frazeologiczne, po za któremi ukrywa się zwyczajnie prawda, dochodzi się do ważnego istotnie wyniku, którego świadomość może bez zaprzeczenia przyczynić się do nadania fizjognomji politycznej świata mniej posępnego wejrzenia. Chodzi tylko o to, czy kanclerz Caprivi w wynurzeniach swoich był szczerym.

Jeżeli prawdą jest, że Niemcy na niezaprzeczony wzrost siły militarnej we Francji patrzą bez obawy i zawiści, jeżeli—co więcej—prawdą się okaże, że Niemcy nawet zbliżenie się Francji i Rosji witają bez głębszego zaniepokojenia, widząc w niem tylko „utrwalenie dawniej już istniejących stosunków i przywrócenie równowagi europejskiej", natenczas sytuacji międzynarodowej ubywa istotnie jeden z najważniejszych powodów do obaw o utrzymanie pokoju. Przypuszczano powszechnie, że wzrost odrodzonej potęgi francuzkiej, że zbliżenie się rzeczypospolitej do innej wielkiej potęgi wywoła silne niebezpieczeństwo katastrofy, grożącej Europie od chwili, gdy dwie kwitnące prowincje francuzkie wróciły do Niemiec, a na półwyspie Bałkańskim potworzyły się kombinacje, nieodpowiadające ani duchowi, ani literze traktatu berlińskiego z r. 1878-go.

Jeżeli kanclerz Caprivi zapewnia, że owo zbliżenie się ku sobie czynników, w których opinja publiczna Niemiec nawykła szukać antitezy dla interesów zjednoczonego państwa nie ambarasuje Niemiec, natenczas skoro — jak powiada utarte przysłowie— niepodobna być „więcej papiezkim od Papieża", reszta Europy przestanie również upatrywać niebezpieczeństwa tam, gdzie nie widzą go najbliżej interesowane Niemcy.

Tak mówi zimna, sztywna logika, jeżeli wogóle jej prawidła do ostatnich przemówień kanclerza Capriviego bez szwanku zastosować się dadzą.

Niedzielne odsłonięcie pomnika Garibaldiego w Nizzy byłoby może wywarło efekt polityczny, gdyby nie wywołana znaną psotą kilku gołowąsych pielgrzymów w Panteonie chryja we Włoszech, gdyby nie to patrjotyczne wstrząśnienie całego półwyspu wobec znieważenia narodowej świętości przez trzech francuzów. Prawda, że ci trzej francuzi nie wyobrażają narodu, nie wyobrażają nawet pielgrzymki, której naczelnik, p. Harmel, tak energiczny założył niezwłocznie protest przeciw ich brutalnemu wybrykowi. Ale i tej iskierki wystarczało, aby rozdmuchać w społeczeństwie włoskiem nanowo płomień nienawiści ku spokrewnionej wprawdzie plemiennie, ale w interesach swoich i sympatjach politycznych inną dziś drogą kroczącej Francji.

Podniósł się okrzyk zgrozy, wymierzony wprawdzie przedewszystkiem przeciw klerykalizmowi i papieztwu, ale zaraz potem i przeciw Francji, która—wedle zapewnień p. Crispiego, gotową jest przyłożyć każdej chwili rękę do wskrzeszenia władzy świeckiej Papieża, kosztem naturalnie zjednoczonej Italji.

Podobnie, jak w r. 1870-ym legion ratunkowy Garibaldiego był jego własną improwizacją, nie zaś wyrazem ogólnego porywu narodowego we Włoszech, korzystających z pogromu francuzkiego, aby zająć Rzym, tak i dzisiejsza wędrówka do Nizzy jenerała Canzio, poety Cavallotiego i kilku garibaldzistów nie może być uważaną za termometr, wskazujący odrodzenie się francuzkich sympatyj we Włoszech. To wszystko, co o nawiązaniu nici serdecznych pomiędzy jednoplemiennemi narodami prawili nad grobem starego żołnierza Canzio, Ranc i Rouvier, to wszystko wpłynęło bez echa w powietrze, oblewające teatralno-cmentarną scenę. Włochy tegoż samego dnia zajęte były złorzeczeniem pielgrzymom francuzkim i nie dosłyszały słów, które wiatr niósł im od Nizzy.

Trudno o większą obojętność od tej, z jaką przyjęto na półwyspie apenińskim grzeczności, wygłoszone przez ministra Rouviera u pomnika Garibaldiego. Ta obojętność dowodzi wymownie, jak wątłemi są francuzkie sympatje nad Tybrem, pomimo wykrzykników Cavallotiego. *Br. Z.*

WOBEC NIEURODZAJU.

Wyrazem tegorocznego nieurodzaju, najdotkliwszym i powszechnie uczuwać się dającym, jest podrożenie artykułów pierwszej potrzeby, a w ich liczbie chleba.

Pragnąc ważną tę sprawę wszechstronnie wyjaśnić, tak, iżby ogół spożywców dokładniej mógł nabrać świadomości zarówno rozmiarów klęski, jak i następstw, drogą naturalną z niej wypływających, zwróciliśmy się z jednej strony do naszych korespondentów prowincjonalnych z prośbą o komunikowanie nam stale cen na produkty rolne i przetwory

Styl zakopański.

III.

(Dalszy ciąg.)

Metoda p. Flincera, jakkolwiek przeciwna temu nawet, co widzimy w dawnej, dobrej, szczerej sztuce niemieckiej, oddaje zapewne niemcom pewne usługi, skoro *pomimo* niej, czy też przy jej pomocy zdołali oni podnieść swój przemysł artystyczny. Ponieważ ma ona wszelkie specyficzne cechy umysłowości niemieckiej, odpowiada więc ich rasowym właściwościom i jest naturalnym i koniecznym ich wynikiem i w Lipsku czy Chemnitz jest całkiem właściwą i na miejscu.

Inaczej się rzecz przedstawia, jeżeli ją zastosujemy do siebie.

Według mnie, system uczenia, jeżeli ma być dobry, powinien opierać się na właściwościach organicznych każdej rasy. Rezultat wychowania i wykształcenia, to jest: uspołecznienia i udoskonalenia władz umysłowych człowieka w swoich celach przedstawia się identycznie dla wszystkich narodów, ale droga, po której do niego się dochodzi, musi być dla każdego inną. Każda rasa musi mieć swoją pedagogję.

Ile krzywdy naszej umysłowości przyniosło przeszczepianie niemieckiej kultury, obliczyć niełatwo, jakkolwiek na każdym kroku spotyka się ślady tej transfuzji, często całkiem fatalnej w skutkach.

Jeżeli prawdą jest, że praktycznym rezultatem filozofji Hegla dla niemców jest dzisiejsza ich potęga państwowa, to wiemy, że dla nas była ona tylko źródłem filozoficznej literatury, na którą dziś nie można patrzeć inaczej, z naszego punktu widzenia jak na proste, zwykłe obłąkanie. Cała nasza estetyka, zrobiona przez niemców z rasy, chociaż polaków z przekonania, jak, Libelt, aż do prof. Struvego i jego symboliki linji identycznej z trójkątami p. Flincera, cóż to za zatracenie, zaprzepaszczenie ogromnego wysiłku myśli nietylko na marne, ale nawet ze szkodą społeczną.

Niemiec poszukujący elementów, istoty rzeczy jest szczęśliwy, skoro je znajduje na drodze swoich abstrakcyjnych spekulacyj i skoro one mu wystarczają; my, jeżeli przyjmujemy na wiarę jego złudzenia, doprowadzamy myśl naszą do brzegu przepaści, na dnie której jest szpital warjatów lub przytułek dla idjotów.

Przypuściwszy, że i my, na drodze całkiem samodzielnej, możemy dojść do niemniej potwornych nonsensów, jeżeli jednak to głupstwo będzie wynikiem koniecznym naszych szczególnych właściwości psychicznych, może więc być uważanem za niezbędny w naszem gospodarstwie umysłowem objaw, jako pewne stadjum rozwoju myśli, którego uniknąć niepodobna.

Jeżeli niemiec widzi w kurze trójkąt—Bóg z nim! Nie ma on zdolności obserwacyjnej, kombinuje tak pomału, że kura dawnoby już była na drugiem podwórku, zanimby on pojął istotę jej kształtu, uświadamia przytem wrażenia z trudnością i o kurze nie miałby może żadnego wyobrażenia, żeby nie mógł do niego dojść na drodze oderwanych rozmyślań o elementach kształtów.

Ale dla naszego umysłu zaczynanie od *elementów*, pojętych tak, jak w metodzie Flincera, i wogóle stosowanie systemu uczenia, którego podstawą są „trójkąty" i szematy, nietylko że jest niepotrzebnem, ale poprostu szkodliwem.

A jednak w Zakopanem, czy gdzieindziej ciągle w ten lub inny sposób szukamy *trójkąta w kurze.* Marnujemy nadzwyczajny zapał, jaki w ostatnich dwudziestu leciech okazuje u nas mnóstwo ludzi do sztuki, marnujemy dlatego, że sposoby uczenia, stosowane u nas, są rutyną do najwyższego stopnia przeciwną i wstrętną naszej naturze. Nie zdołaliśmy w żadnym kierunku nauczania wytworzyć nietylko jakiegoś szczególnego naszego systemu, któryby wynikał z naszych dodatnich przymiotów rasowych, ale nawet takiego, któryby się opierał na wielkich, zasadniczych własnościach ludzkiego umysłu.

Od lat kilkunastu patrzę na całe setki kobiet, pracujących w Warszawie nad sztuką. Jakiż z tego rezultat? Niech kto sobie przypomni tak zwane wystawy szkiców i te gablotki, zapełnione wachlarzami z pięknych atłasów, zmienionych w ścierki przy pomocy malowanych na nich kwiatów, te brudne saszetki, poduszeczki, ekrany i te papiery do listów, popstrzone niezdarnemi kopjami *pieczątek* i kalkomanji i zapyta dlaczego tak jest?

Czy nasze kobiety są szczególnie pozbawione zdolności umysłowych i artystycznych instynktów? Bynajmniej. Wiadomo, że imponują one cudzoziemcom swoją inteligencją, oryginalnością i żywością wyobraźni; że zachwycają wdziękiem, gustem i pięknem swoich sukien, a jednak wachlarze i saszetki, przez nie ozdobione, są tak brudne i szpetne, że tego do ręki wziąć bez obrzydzenia niepodobna.

Przyczyną tego jest jedynie system uczenia, stosowany *do panien.* Dziewczyna, która, albo idąc za instynktem naśladowczym, albo ze szczerych osobistych pobudek, zaczyna się uczyć malarstwa, spotyka się odrazu z gipsową głową lub figurami geometrycznemi, jeżeli nie ze wzorkiem Hermesa albo Jowisza; dostaje biały papier, czarną kredę, wiszorek i przez kilka kwartałów, a jak dobrze idzie lat parę, *maże* wszystko na czarno, nie widząc żadnego związku, żadnej analogji między swoją robotą a otaczającym ją światem żywym. Na wyższym stopniu wykształcenia dostaje modela, druciarza uwalanego w sadzy i *maże* go znowu na czarno; potem, jak już doszczętnie *oduczy się widzieć barwę w naturze,* dostaje farby olejne i maluje głowę starca—koniecznie starca—z natury.

(D. c. n.) **St. Witkiewicz.**

z tychże, z drugiej zaś do specjalistów o podzielenie się z czytelnikiem cennemi swojemi uwagami o związku przyczynowym cen chleba z cenami zboża i kosztami wyrobu.

Otwierając dyskusję w żywotnej tej sprawie, dajemy dziś głos p. Stanisławowi Kropiwnickiemu, który w odpowiedzi na nasze zaproszenie, nadesłał co następuje:

Przyczyny podrożenia chleba.

Pisma codzienne, notując ceny artykułów potrzeby życiowej i podając je do wiadomości powszechnej, zaopatrują często swoje wzmianki w mniej lub więcej wyczerpujące rzecz komentarze. Gdy przytem wkroczenie w dziedzinę obcej fachowości staje się nieraz nieuniknionem, ogół, na dobrą wiarę, od ludzi mało kompetentnych lub nawet niekompetentnych wcale, przyjmować musi objaśnienia i, rzecz prosta, nie odnajduje rozwiązania kwestji i prawdy ani w zapytaniach bez odpowiedzi, stanowiących często całą treść doniesień, ani też w mniej lub więcej przejrzystych aluzjach, niewłaściwie czasem adresowanych.

Kurjer warszawski w d. 28-ym z. m. w artykule p. t. „Drożyzna" zamieścił słowa, które pozwalam sobie w całości przytoczyć:

„Od wczoraj znów podniesiono cenę chleba o pół kopiejki na funcie. Za bochenek dwufuntowy płaci się teraz od 11—12-tu kop, trzyfuntowy zaś 16—17$\frac{1}{2}$ kopiejek. Dzisiejsze więc ceny tego niezbędnego dla wszystkich produktu o $\frac{1}{2}$ kop. na funcie przenoszą najwyższe, praktykowane u nas w wyjątkowych okolicznościach w 1855-ym roku. Ale wówczas nie było jeszcze maszyn, ułatwiających robotę, które miały wpłynąć na obniżanie cen."

Zestawiać i porównywać ze sobą, a i to z odpowiedniemi zastrzeżeniami, można jedynie tylko rzeczy współmierne. Postęp techniczny, wybitniej jeszcze aniżeli w piekarstwie, zaznaczył się w wytwórczym innym dziale, w kwestji odzieży naprzykład. A pomimo to, jakiż logiczny związek upatrzećby można pomiędzy ceną wykwintnego garnituru, zakupionego dziś w pierwszorzędnym magazynie i ceną zwierzęcej, przypuśćmy, skóry, w którą w początkach naszej ery niejeden z powodzeniem stroił się elegant?...

Jeżeli r. 1855-ty, istotnie wyjątkowo drogi, ma być przedmiotem naszych porównań, to, oprócz zestawienia ceny ówczesnej chleba z ceną obecną, wypadnie nam uwzględnić następujące jeszcze okoliczności:

1) cena żyta w r. 1855-ym wynosiła przeciętnie rs. 6 kop. 14; obecnie za korzec, według notowania *Gazety handlowej* z d. 26-go r. b., wypada zapłacić w stosunku rs. 1 kop. 36 za pud wagi, rs. 8 z górą;

2) z korca żyta w owych czasach wyciągano 4 pudy mąki; dziś, wobec popytu na lepszy tylko towar, wyciąga się zaledwie 3 do 3$\frac{1}{4}$ puda najwyżej;

3) poprzednio wypiekano chleb raz tylko dziennie lub rzadziej; obecnie, więcej w tym względzie wymagający ogół, żąda chleba codziennie świeżego, gorącego, wprost prawie z pieca; zadowolenie zaś tych wymagań powiększa bardzo koszt produkcji, a zwłaszcza dowózki, która już przez to samo jest dziś droższa, że o sprzedaży za normalną cenę zgniecionych choćby najmniej lub uszkodzonych w drodze bochenków nie może być już nawet mowy, a miejsce dawnych wozów w drągach i dawnych koszów, zastąpić dziś wskutek tego musiały kosztowne furgony resorowe;

4) koszt komornego, opału i robocizny również nie dosięgał dzisiejszego poziomu, a ztąd powstała różnica zwiększy się znacznie, gdy uwzględnimy jeszcze wzrost podatków i znaczne koszty handlowe.

Gdy w ten sposób ugrupowawszy dane, które nie wyczerpują wprawdzie przedmiotu, lecz, bądźcobądź, obfity przedstawiają materjał, wyprowadzimy naturalny wniosek, że dawniej, przy tańszem zbożu, tańszej mące, mniejszych kosztach wytwórczych, chleb czarny i mniej świeży był sprzedawany niemal po tej samej cenie, którą producenci nakładają dziś, przy kosztach większych, zbożu i mące droższych, na chleb pochodzący prawie prosto z pieca, biały i smaczny—to, doprawdy nie będziemy już mogli, razem z autorem zacytowanego wyżej artykułu, biadać nad obecnym stanem rzeczy, tak w jego przekonaniu nadnaturalnym, bo przecie chleb, jak każdy towar, może być lepszy i gorszy, zatem droższy i tańszy.

Maszyny i udoskonalone środki techniczne zrobiły swoje. Zrobiła też swoje i cywilizacja, z której postępem podniósł się znacznie przez ciąg lat ubiegłych 36-ciu poziom potrzeb i wymagań ogółu.

Zaznaczyć tu wyraźnie wypada, że autor artykułu „drożyzna" przedstawił nam ceny tak zwanego „stołowego" czyli wyborowego i prawie zbytkownego chleba, a przeoczył fakt, że ten niezbędny jego zdaniem dla wszystkich produkt, da się w danym razie, w trybie życia ludzi biednych, zastąpić znacznie tańszym, wypiekanym umyślnie w tym celu przez pewne piekarnie dla mniej zamożnej klasy ludności, lub w ostateczności nawet chlebem razowym.

Słabą stroną powierzchownego porównania cen z r. 1855-go i z chwili obecnej, są dwie jeszcze okoliczności.

Pierwsza, która stale uwzględnianą być powinna, na tem polega, że normy wydajności mąki z ziarna i chleba z mąki nie są bynajmniej stałemi, lecz podlegają znacznym zmianom. W bieżącym np. roku nieurodzajnym, kiedy korzec żyta waży w naturze nie 232 f., t. j. na wagę holenderską 125 f., lecz 194 do 213 f., t. j. na wagę holenderską 105—115 f., zamiast 140 f. wydajności mąki z korca ziarna, otrzymujemy jej zaledwie 120—125 f., a dalej znowu z tej mąki zamiast średniej wydajności 52$\frac{1}{2}$ f. chleba z puda, otrzymujemy go dziś przecięciowo zaledwie 50 funtów.

Druga okoliczność w tem swój wyraz znajduje, że zakaz wywozu za granicę otrąb zmienił znacznie i wyjątkowo w obecnych czasach ten prawie stały stosunek, jaki dotąd zachodził pomiędzy ceną żyta z jednej, a mąki żytniej i chleba z drugiej strony. Względnie do wysokiej ceny żyta, w warunkach dawnych otręby uzyskałyby cenę, zwłaszcza przy tak drogim owsie, rs. 1.20 najmniej za pud wagi. Dziś sprzedają się one po rs. 0.50 za pud, co na korcu zmielonego zboża wytwarza różnicę w wysokości rs. 1.40, a na pudzie mąki 0.40 rs. i co podnosi cenę chleba o 2$\frac{3}{10}$ kop. na jednym bochenku trzyfuntowym.

Gdybyśmy przyjęli najwyższe wydajności mąki i ziarna za podstawę, to ścisły obrachunek, wykazujący ile dziś powinien kosztować chleb wyborowy, tak się przedstawi:

W sprawozdaniu o zbożu z d. 26-go z. m. w *Gaz. handlowej* czytamy, że

za pud wyborowego żyta płacono na Pradze	1.36
zatem, dodając koszty zakupu tego ziarna (faktorne), które od puda wynoszą	0.00$\frac{1}{2}$
oraz koszt zwózki do młyna od puda	0.01$\frac{1}{2}$
przekonamy się, że pud żyta w młynie kosztować będzie	1.38
a w tym stosunku korzec 232 f. wagi	rs. 8
za mlewo tego korca zapłaci się	„ 1
Razem koszt korca zmielonego żyta wyniesie dziś	rs. 9

Z tego zaś korca otrzymamy: mąki $\frac{1}{0}$	130 funt
mąki nr. 2	10 „
otrąb	80 „
odpadków bez wartości	2 „
rozkurza się przytem	10 „
	232 funt

Za sprzedane 10 f. nr. 2 osiągniemy, licząc po rs. 1.50 za pud	0.37$\frac{1}{2}$ rs.
Za dwa pudy otrąb, licząc po rs. 0.50 za pud	1.— „
Razem	1.37$\frac{1}{2}$ rs.

Potrącając z rubli dziewięciu rs. 1.37$\frac{1}{2}$, otrzymamy rs. 7.62$\frac{1}{2}$ przedstawiające wartość obecną 130 f., czyli 3$\frac{1}{4}$ puda mąki żytniej, używanej do wypieku wyborowego chleba.

Pud takiej mąki kosztować zatem w młynie będzie	rs. 2.84
Koszt zakupu tej mąki przez piekarnie (faktorne) uczyni od puda	„ 0.01$\frac{1}{2}$
Koszt dowózki z młyna do piekarni od puda	„ 0.01
Wogóle zatem, jeden pud mąki chlebowej w piekarni kosztować będzie	rs. 2.36$\frac{1}{2}$
Koszty wypieku, przyznane przez magistrat miasta Warszawy, czynią	„ 0.54
Razem	rs. 2.90$\frac{1}{2}$

Gdybyśmy z tej ilości, t. j. z puda mąki, co wszakże dziś jest prawie niemożebnem otrzymali 52$\frac{1}{2}$ funta chleba, to po dodaniu $\frac{1}{4}$ kopiejki rabatu od funta sprzedającemu,

2-funtowy bochenek kosztować będzie 11.57 kop.
a 3-funtowy „ „ 17.35 „

A zatem teoretyczne te wyniki przy ustanowieniu w d. 26-ym września r. b. nowej deklaracji na chleb, na okres czasu dwutygodniowy, znalazły w praktyce usprawiedliwienie.

Następująca tabelka cen żyta w miesięcznych średnich danych, od początku r. b. do chwili obecnej, zestawionych z odnośnemi cenami chleba, wykazuje, jak wielką jest ruchliwość tych ostatnich i jak ściśle odpowiadają one danemu położeniu.

	Ceny korca żyta	Cena chleba w 1-ej połowie miesiąca		Cena chleba w 2-ej połowie miesiąca	
		2 f.	3 f.	2 f.	3 f.
Styczeń	4.77$\frac{1}{2}$	7$\frac{1}{2}$	11	8	11$\frac{1}{2}$
Luty	4.62$\frac{1}{2}$	8	11$\frac{1}{2}$	7$\frac{1}{2}$	11
Marzec	4.58	8	11$\frac{1}{2}$	8	11$\frac{1}{2}$
Kwiecień	5.25	8$\frac{1}{2}$	12$\frac{1}{4}$	9	13
Maj	6.32	9$\frac{1}{2}$	14	10	15
Czerwiec	6.04	9$\frac{1}{2}$	14$\frac{1}{2}$	9$\frac{1}{2}$	14
Lipiec	6.25	9	13	8$\frac{1}{2}$	12$\frac{1}{2}$
Sierpień	7.19$\frac{1}{3}$	9$\frac{1}{2}$	14	10	15
Wrzesień	7.26$\frac{1}{2}$	10$\frac{1}{2}$	15$\frac{1}{2}$	11	16

Nadmienić tu trzeba, że pozornie ceny chleba nie idą z cenami zboża równolegle, ponieważ deklaracje na sprzedaż po danej cenie chleba składane są do zatwierdzenia w magistracie co pół miesiąca i powstają na zasadzie ostatnich notowań targowych na cały dwutygodniowy okres czasu naprzód. Widzimy więc, że czerwcowa np. obniżka ceny żyta spowodowała obniżkę ceny chleba w lipcu dopiero, choć w tym właśnie miesiącu ziarno już zdrożało.

Na prowincji, w Lublinie np., chleb sprzedawany jest po 9$\frac{1}{2}$ do 10 kop. za bochenek dwufuntowy. Przy cenie żyta od 7.15 rs. do 7.20 rs. za korzec i wobec tańszych wszystkich warunków życia i prowadzenia fabryki, przy mniejszych też wymaganiach co do gatunku wyrobu, ceny te za wyższe w porównaniu z tutejszemi uważać można.

Wogóle obawy, aby podrożenie chleba nie przewyższało stosunkowo podrożenia mąki i było nadmierne, nieuzasadnione są i płonne, albowiem same fakty świadczą przeciwnie. Najtańsze zboże było w marcu, a mianowicie korzec żyta sprzedawano po rs. 4 kop. 58; cena chleba w tym czasie była kop. 8 za bochenek dwufuntowy. Gdy dzisiaj cena zboża jest 8 rs., proporcjonalna cena dwufuntowego chleba wynosiłaby kop. 14, gdy tymczasem wynosi obecnie ona 11—12 kop.

Współubieganie się nader licznych producentów stoi na straży interesów ogółu. Drożyznę wywołuje i utrzymuje wysoka jedynie cena materjałów surowych, w danym razie żyta.

Przeciw temu nic zdziałać, ani nic na to producenci chleba poradzić nie mogą.

Stanisław Kropiwnicki.

Sztuczne nosy.

Przy ogólnej charakterystyce człowieka, wiadomo, nos poważną odgrywa rolę. Bywają zdania, wedle których, tylko potężnych rozmiarów nosami zaopatrzeni ludzie potęgą odznaczają się umysłu.

Napoleon 1-szy, dobierając sobie sekretarzów, na wielkość nosów ich zwracał zawsze baczną uwagę.

Starożytni indjanie obcinali je skazańcom, a w ten sposób napiętnowany osobnik wykluczonym bywał ze społeczeństwa i spychany do rzędu parjasów.

Zwyczaj ten indjan, boć na każde złe szukać wypada rady i nawet starać się o odbudowanie odciętego nosa, dał początek dzisiejszej „rynoplastyce", t. j. sztuce kunsztownego zaopatrywania w nosy ludzi, czy chorobą, czy wypadkiem pozbawionych wielce na twarzy człowieka charakterystycznego organu.

Indjanie radzili sobie w ten sposób, iż wykrawali z czoła szmat skóry, kształtu trójkąta, którego podstawa ciągnęła się wzdłuż linji porostu włosów, wierzchołek zaś u nasady nosa oddzielali od ciała, wierzchołkiem tylko pozostawiając go przy niem i odwróciwszy nalepiali niejako na „odświeżonych" resztkach podstawy nosa. Zagojenie się tym sposobem nałożonej skóry wymagało sześciu tygodni czasu.

Koniecznem tu jest, aby początkowo płat wyciętej z czoła skóry pozostawał u nasady nosa w bezpośrednim związku z organizmem, od tego bowiem zawisło odżywianie go, skoro wszakże raz zrośnie się u podstawy i zagoi, można go zupełnie oddzielić od czoła, przyczem na tem ostatniem lekka tylko pozostaje blizna.

W Europie już w XV-ym wieku sycylijska rodzina lekarska, Branca, trudniła się przyprawianiem nosów sztucznych, sposób wszakże używany przez nią zaginął, ponownie zaś w tym kierunku podjął operacje dopiero w XVI-ym wieku chirurg boloński Tagliacozzi. Metoda jego różniła się znacznie od pierwotnej indyjskiej.

Trójkąt skóry wycinał z górnej części ramienia, nakładając go na resztki nosa, że wszakże płatek ten aż do chwili przyrośnięcia na nowem miejscu pozostawać musiał w związku z organizmem i nie można go było odciąć zupełnie, przeto za pomocą bandażu przez dwa miesiące pacjent nosił ramię przywiązane do nosa, co w każdym razie przyjemności mu nie sprawiało.

Po śmierci wynalazcy swego metoda Tagliacozzi'ego także poszła w zapomnienie i długi czas sztuczne przyprawianie nosów uważano wprost za bajkę, aż w końcu podbój Indyj przez anglików wprowadził do Europy metodę indyjską. Od r. 1814-go zaczęli ją stosować lekarze angielscy. Kilka lat później dokonywał operacyj tych w Berlinie Gräfe systemem włoskim, ulepszonym przez siebie, przerzucił się jednak następnie na sposób indyjski.

W dalszym ciągu zajmował się rynoplastyką Dieffenbach, głośny poprzednik Langenbecka; leczył on między innymi t. zw. „damę o trupiej głowie", której stracone skutkiem choroby nos i wargi przyprawił sztucznie tak zręcznie, iż wkrótce po wyleczeniu z całego tłumu konkurentów wybrała sobie męża. (=)

— W dniu wczorajszym Jego Ekscelencja p. Minister oświecenia narodowego o godzinie 9-ej zrana przybył do gimnazjum męzkiego V-go i znajdował się na lekcjach języków: russkiego, niemieckiego i łacińskiego oraz historji w klasach wyższych i wyraził ubolewanie z powodu szczupłości lokalu szkolnego, a opuszczając około godziny 12-ej gimnazjum, zwolnił uczniów od zajęć na dzień następny. W południe Jego Ekscelencja udał się do II-go gimnazjum żeńskiego, gdzie także był obecny na lekcjach i wy-

słuchał śpiewu chóru uczennic, które odśpiewały hymn „Boże, Cesarza chroń!” Obejrzawszy roboty rysunkowe uczennic, Jego Ekscelencja około godz. 2-ej opuścił gimnazjum, zwolniwszy uczennice od zajęć na dzień dzisiejszy. W poniedziałek p. minister zwiedzał szpital obłąkanych Jana Bożego, a wczoraj klinikę uniwersytecką w szpitalu św. Łazarza.

(*Warsz. Dniewn.*)

WIADOMOŚCI BIEŻĄCE.

= *Mosk. wied.* **zaprzeczają podanej przez niektóre pisma petersburskie wiadomości, jakoby w tych już czasach do uniwersytetu dorpackiego miała być zastosowana ogólna ustawa uniwersytecka.**

= *Birż. wied.* donoszą, iż departament celny otrzymał polecenie, aby sprawdzić, o ile słuszne są informacje o masowym wywozie wywaru, stanowiącego wyborną paszę, za granicę. W razie potwierdzenia się powziętych przez departamet wiadomości, wywóz wywaru przez granicę europejską zostanie wzbroniony.

= Dzienniki petersburskie donoszą, iż w ciągu ośmiu miesięcy r. b. w departamencie handlu i rękodzieł złożono 550 podań o przyznanie przywileju na nowe wynalazki.

= Na d. 27-my b. m. naznaczony został zjazd przedstawicieli kolei w kwestji przejrzenia taryf na przewóz kolejami lnu i konopi.

= *Now. wr.* donosi, iż w ministerjum oświaty złożono podanie z gubernij południowych państwa w kwestji organizacji szkół średnich nowego typu. Szkoły te byłyby z kursem 8-letnim, z przeznaczeniem jednego roku na klasę przygotowawczą, pięciu na kurs ogólny i 2 na kurs specjalny nauk rolniczych.

= Dowiadujemy się, że jedno z towarzystw akcyjnych russkich, udzielające pożyczek na towary i którego operacje wkrótce mają być rozszerzone na Warszawę, ma zamiar nabycia obszernych magazynów składowych, należących do jednej z tutejszych instytucyj rządowych.

= Wadliwość dotychczasowego systemu zbierania danych statystycznych o rezultatach zbiorów przez urzędy gminne dopiero teraz w zupełności wyszła na jaw, wobec potrzeby najdokładniejszych danych o zbiorach i konieczności zaopatrzenia niektórych miejscowości w zboże. Aczkolwiek w r. b. komitet statystyczny przy udziale wyższych władz administracyjnych zajmuje się obliczaniem rezultatu zbiorów, przyjąwszy na uwagę, co dotychczas stosowane ściśle prawie nigdy nie było: obszar gruntu zasianego, ilość przeznaczoną na sprzedaż przez posiadacza gruntu, potrzeby wyżywienia ludności bezrolnej w każdej gubernji oddzielnie, młyny itd.); jednak cała ta praca nie wyda tych rezultatów, jakichby sobie życzyć należało wobec braku danych dokładnych o zapasach zboża z lat zeszłych i ilości zeszłorocznego wysiewu ziarna ozimego, gdy statystykę w tym kierunku zbierały zarządy gminne. Tegoroczna praca zbierania danych statystycznych ma służyć za podstawę do dalszych w latach następnych obliczeń, a sposób jej prowadzenia pomieszczony będzie w instrukcji na przyszłość, przyczem zastrzeżone będzie zachowanie tajemnicy rezultatów zbiorów w oddzielnych własnościach ziemskich, przy braku której rolnicy niechętnie udzielali potrzebnych wiadomości, a zbierane dane dopiero ogłaszane będą z całych powiatów i gubernij, wreszcie statystyka będzie zbieraną po ukończonych zbiorach stosownie do każdej miejscowości, nie zaś, jak to było dotychczas, we wrześniu, gdy w wielu miejscach jare zboża stały jeszcze na pniu, a kartofle leżały w ziemi.

= Oprócz czterech świeżo sprowadzonych, zarząd kolei nadwiślańskiej w fabryce kołomieńskiej zamówił dziesięć nowych parowozów. Koszt ostatnich wyniesie około 250,000 rs.

= Na kolei wiedeńskiej, z powodu obecnej drożyzny, podniesiono projekt dopłacania rzemieślnikom i robotnikom warsztatów mechanicznych tej kolei, których liczba wynosi 1,058-miu, prócz płac i zarobków, po rs. 3 miesięcznie. Przedstawienie, poparte przychylnemi motywami, w tych dniach wniesione już zostało do zarządu kolei.

= Od wczoraj wagony pasażerskie kolei nadwiślańskiej są ogrzewane.

= Wprowadzona od pierwszych dni sierpnia r. b. przesyłka między Warszawą a Petersburgiem korespondencji listowej prostej i rekomendowanej, banderolowej i gazet pociągami pośpiesznemi kolei petersbursko - warszawskiej, z powodu kursowania tych pociągów tylko dwa razy tygodniowo, została wstrzymaną.

= Kolej terespolska z d. 13-ym b. m. znosi pociągi towarowo-osobowe pomiędzy Pragą a Mrozami, wychodzące z Pragi o godz. 5½ po południu i przychodzące do Warszawy o 9-ej m. 2 zrana, oraz pociągi spacerowe, wysyłane na wymienionej przestrzeni w dni świąteczne i niedzielne. Ostatni pociąg spacerowy wyprawiony więc zostanie w r. b. w nadchodzącą niedzielę.

= Zarząd kolei nadwiślańskiej zwołuje wkrótce zwyczajne i nadzwyczajne zebranie ogólne akcjonarjuszów. Na tem ostatniem roztrząsane będą sprawy następujące: odniesienia na kapitał zapasowy wydatków na zaopatrzenie wagonów w hamulce Westinghausa, wydatków na naprawę uszkodzonych przez pożar ośmiu parowozów, kredytu dodatkowego na urządzenie na stacji Warszawa obwodowa wagi setnej i takiegoż kredytu na wybudowanie na stacji Praga dwóch domów mieszkalnych; zamiany pożyczki rządowej na nabycie dodatkowych wagonów osobowych na pożyczkę z dodatkowego kapitału obligacyjnego Towarzystwa; odstąpienia głównemu Towarzystwu kolei russkich 1,088 sążni kwadratowych gruntu w blizkości stacji Praga i polubownego zakończenia z kompanją „Nadjeżda” sporu, wszczętego przez tę ostatnią.

= W tych dniach tutejsza inspekcja rządowa zatwierdziła dla kolei wiedeńskiej: 1) projekt odwodnienia stacji Sosnowice; 2) projekt przebudowy magazynu, służącego do przechowywania przedmiotów i narzędzi ogniowych na st. Aleksandrów (koszt 1,400 rs.); 3) projekt wewnętrznej przebudowy dworca na st. Łowicz i nakoniec 4) projekt częściowej przebudowy mostu na 217-ej wiorście, pomiędzy Częstochową i Błesznem. Anszlag tej ostatniej roboty wynosi 2,500 rs.

= W dzisiejszej *Gaz. polic.* zamieszczono, co następuje: „Stała mieszkanka Warszawy, Katarzyna Zakrzewska, akuszerka, w celu uniknięcia nadzoru policji nad jej czynnościami, przeprowadziła się do wsi podmiejskiej i ztamtąd dostarczała mamek, dzieci zaś nowonarodzone umieszczała na wykarmienie, co wykryto w cyrkule wolskim przy ujęciu trzech kobiet z niemowlętami. Ponieważ Zakrzewska nie raz już była pociąganą do odpowiedzialności sądowej za samowolne rekomendowanie mamek i od r. 1888-go pozostaje pod sądem za podrzucanie niemowląt, a pomimo to nie zarzuciła występnego procederu, przeto na zasadzie praw z r. 1867-go poleciłem oddać ją pod dozór policyjny. Oznajmiając o powyżej wyłuszczonem pp. komisarzom cyrkułowym i naczelnikowi wydziału śledczego, polecam przez podwładne im organy baczyć pilnie, aby osoby, nie posiadające specjalnych zezwoleń, nie przyjmowały do siebie kobiet, mających zostać matkami i nie zajmowały się rekomendowaniem mamek, oraz umieszczaniem cudzych dzieci w przytułkach lub u osób prywatnych.”

= Wskutek prośby właściciela bazaru, Zakrzewskiego, o dozwolenie urządzenia w posesji nr. 2794 (róg Browarnej i Oboźnej) handlu starą odzieżą, obuwiem i wogóle tandetą, p. oberpolicmajster zawiadamia w *Gaz. polic.*, że uznał powyższą miejscowość za odpowiadającą celowi. Z uwagi więc na starania, aby handel tandetą usunąć z pryncypalnych ulic miasta, targ starzyzną w miejscowości powyżej nadmienionej będzie niebawem otworzony.

= P. oberpolicmajster, zauważywszy, że protokuły, sporządzane w kancelarjach cyrkułowych na żądanie osób prywatnych, wysyłane są dość późno do biur sędziów pokoju, polecił pp. komisarzom osobiście dopilnować, aby rzeczone protokuły odsyłano nie później, jak w trzy dni po skończonem śledztwie policyjnem.

= Do uniwersytetu tutejszego z rozpoczęciem nowego roku akademickiego zapisało się nowych 225-iu studentów, a mianowicie: na wydział lekarski 99, a w tej liczbie 19 żydów, na wydział prawny 84, a w tej liczbie żydów 2, na fizyko-matematyczny 37 i na filologiczny 5. Na kursy farmaceutyczne wstąpiło 69 chrześcjan i 14 żydów. Podania o przyjęcie wniosło 52 żydów, z liczby których, na mocy istniejących przepisów, przyjęto tylko 10% ogólnej liczby zapisujących się.

= Rada miejska dobroczynności publicznej na ostatniem posiedzeniu zatwierdziła, z zastrzeżeniem praw osób trzecich, zapisy, zawarte w testamencie b. p. Eleonory z Lewenbergów Lewy, a przeznaczone: rs. 300 dla ochronki przy domu schronienia starców i sierot starozakonnych; po rs. 300 dla ochronek dziewcząt nr. 18 i 26; rs. 1,000 dla ochrony nr. 24 na Solcu; rs. 300 na powiększenie funduszu na wsparcia dla biednych, pozostających pod opieką gminy starozakonnych; rs. 3,000 dla szpitala dziecięcego imienia małżonków Bersonów i Baumanów; rs. 1,000 dla przytułku rekonwalescentów, wychodzących ze szpitali, i procenty od kapitału rs. 40,000, przeznaczonego na własność funduszów gminy na utrzymywanie przytułku przy ul. Dzikiej, dla rekonwalescentów bez różnicy wyznań, wychodzących ze szpitali.

= Płaca członków wybieralnych Towarzystwa kredytowego ziemskiego wynosi półrocznie w komitecie Towarzystwa rs. 13,158; w dyrekcji głównej 13,028 i w dyrekcjach szczegółowych rs. 29,999; płaca urzędników i pomoc czasowa: w komitecie Towarzystwa rs. 5679; w dyrekcji głównej 72,374 i w dyrekcjach szczegółowych rs. 54,210.

= W tutejszym kantorze Banku państwa niektóre pomieszczenia, zajmowane dawniej przez wydziały biurowe, po odpowiedniem przebudowaniu przeznaczone zostaną na mieszkania dla tych oficjalistów bankowych, którzy do tej pory mieszkali na mieście.

= Znany w całym warszawskim światku finansowym ajent przysięgły giełdy, Maksymiljan Rubinsztein, wczoraj życie zakończył. Był to człowiek niezmiernie ruchliwy i do ostatniej chwili, bo jeszcze na kilka dni przed zgonem załatwiał różne interesy, które mu finansiści i przemysłowcy z pełnem zaufaniem powierzali. Nieboszczyk pozostawia po sobie pamięć uczciwego człowieka.

= Kierujący stacją meteorologiczną przy tutejszem Muzeum przemysłu i rolnictwa, prof. Władysław Kwietniewski, po dłuższej nieobecności powrócił do Warszawy.

= Powrót prezesa teatrów warszawskich, a zarazem prezesa kolei wiedeńskiej, jenerała Palicyna, z zagranicy spodziewany jest w d. 12-ym b. m.

= Główny sekretarz rady zarządzającej kolei wiedeńskiej, **p. Juljan Adolf Święcicki**, powrócił z zagranicy.

= JE. arcybiskup warszawski, **Popiel, w** dniu wczorajszym powrócił do Warszawy.

= Z teatru i muzyki.

* **Jutro w teatrze Wielkim „Faust”**, w Rozmaitości „Dwór w Władkowicach”, a w Letnim „Woltyżerka”, pierwszy akt „Wiceadmirała” (po raz trzeci), „Divertissement baletowe” z „Ali-Baby” i drugi akt „Ptasznika z Tyrolu”, z panną Babińską.

* Teatr Rozmaitości przystąpi wkrótce do wystawienia „Mojej kuzynki” Meilhaca.

* Przygotowywana obecnie w teatrze Wielkim komedja Szekspira „Jak wam się podoba”, ukazać się ma na scenie przy końcu przyszłego tygodnia.

* Z gościnnym udziałem panny Babińskiej danych będzie jeszcze kilka tylko widowisk operetkowych w teatrze Letnim.

W przyszłym tygodniu bowiem przybędzie z urlopu pani Zimajerowa, która z powrotem obejmie role swoje w „Ptaszniku” i „Bettinie”.

* Dziś odbyła się próba jeneralna z całym aparatem wystawowym baletu „Asmodea”, który dany będzie w niedzielę.

* „Przeszkoda”, komedja Daudeta, przeznaczona została do prób w Rozmaitości.

* Słyszeliśmy, iż dyrekcja teatrów zakontraktowała na szereg gościnnych występów w naszej operze pannę Ellę Russel.

Artystka przybędzie w listopadzie po ukończeniu się występów panny Busi.

Panna Russel, od czasu ostatniego pobytu w Warszawie, śpiewała tylko we Lwowie w zeszłorocznym sezonie zimowym, gdzie, po nieudaniu się debiutów kilku primadon włoskich, zjednała sobie duży sukces.

* Wczorajszego wieczora znajdowało się na przedstawieniach osób w teatrach: Wielkim 950, Letnim 353 i Rozmaitości 292.

= Goście teatralni.

Na wczorajszem przedstawieniu „Fausta” znajdowało się 18 osób z Zakroczymia i okolicy.

Była to zbiorowa, umowiona wycieczka, urządzona z inicjatywy p. Stanisława Puchalskiego.

Gospodarz wycieczki teatralnej zawczasu zamówił nocleg w pokojach umeblowanych na Nowym-Świecie.

Goście teatralni dziś rano statkiem powrócili do stałych swych siedzib.

Koszt wycieczki, obliczając podróż, posiłek, nocleg i bilet do teatru, wyniósł po rs. 5 kop. 70 na osobę.

= Maszyna dwutłokowa.

Porządek dzienny posiedzenia techników wypełnił inż. Mościcki, rozwijając w dalszym ciągu wywody teoretyczne, na których oparł pomysł zbudowania maszyny dwutłokowej.

Prelegent wyłożył warunki równowagi maszyny podczas ruchu, wykazał wpływ prędkości bardzo znaczny, bo 1000 obrotów na minutę wynoszącej, i związek pomiędzy działaniem i tak szaloną prędkością zachodzący, rozpatrzył szczegółowo warunki

prawidłowego rozdziału pary i doszedł do szeregu ważnych konkluzyj, a mianowicie:

1) że maszyna dwutłokowa odznacza się na pierwszy rzut oka wielką prostotą konstrukcji;

2) że działa spokojnie i prawidłowo, pomimo ogromnej ilości obrotów na minutę, waga jej i wymiary są zredukowane do granic możliwych, rozdział pary odbywa się w sposób bardzo oryginalny, za pomocą samych tłoków, a raczej skrzydeł, które, poruszając się naokoło osi cylindra, otwierają lub zamykają przewody, doprowadzające i odprowadzające parę; dalej, że w porównaniu do egzystujących maszyn parowych doprowadzono do *minimum* przestrzeń szkodliwą, wynosi ona $^1/_{100}$, a nawet $^1/_{200}$ w maszynie dwutłokowej, gdy tymczasem w maszynach znanych wynosi $^1/_{20}$ objętości cylindra, czyli, że objętość cylindra wyzyskaną została tak, jak w żadnej maszynie, dotychczas znanej.

Co do wykonania maszyny, prelegent nadmienił, że wymaganą jest matematyczna niemal dokładność tak całości, jak i oddzielnych części, przyczem jednak ogólny koszt budowy nie przewyższy wydatku na maszyny znane tej samej siły.

P. Mościcki wyznacza im bardzo obszerne pole do stosowania, sądzi bowiem, że będą mogły służyć, jako wentylatory, pompy, maszyny parowe stałe, motory na parostatkach, a nakoniec, jako wodomiary.

W taki sposób przedstawił prelegent i zarekomendował pomysł swój, nad którym szereg lat pracuje.

Należy teraz poczekać, co o nim orzecze przyszłość i doświadczenie.

Przy końcu posiedzenia, któremu przewodniczył inż. Paszkowski, odczytany został list p. Jechalskiego, zapraszający członków sekcji przemysłu technicznego do Łodzi, celem obejrzenia szeregu fabryk tamtejszych, celujących znakomitemi urządzeniami, a przedstawiających dla techników wiele stron ciekawych i zajmujących.

Ze względu na zaproszenie dawniejsze akcyjnego Towarzystwa K. Scheibler w Łodzi i na uprzejmy list p. Jechalskiego, postanowiono jeszcze przed zimą zwiedzić gremjalnie zakłady przemysłowe łódzkie, odkładając ścisłe określenie dnia wycieczki do przyszłego posiedzenia.

Ułożeniem programu wycieczki zajmie się inż. Wawrykiewicz, do którego o bliższe informacje zgłaszać się będzie można.

= Gratyfikacja.

Z powodu pogłoski, jakoby zebranie akcjonarjuszów kolei terespolskiej, w d. 10-ym b. m. odbyć się mające, zamierzało uczcić jubileusz 25-lecia kolei przez wyznaczenie znaczniejszego funduszu na gratyfikacje, otrzymujemy listy z rozmaitemi projektami i uwagami.

Większość korespondentów, rzecz prosta z grona pracowników kolei, popiera myśl, ażeby fundusz „jubileuszowy" przeznaczony został nie na gratyfikacje, lecz na wzmocnienie zasobów kasy emerytalnej.

„Co łatwo przychodzi—to i łatwo przechodzi"—pisze jeden z autorów listów, „kasa zaś emerytalna daje zasiłek stały, nie przemijający".

Notujemy te głosy, ufni, iż akcjonarjusze kolei, jeżeli istotnie zamierzają fundusz pewien wyznaczyć, zużytkują go w sposób odpowiedni.

= Rozszerzenie lokalu.

Tutejsze Towarzystwo farmaceutyczne zaniechało dla braku funduszów budowy domu własnego, natomiast ma zamiar rozszerzyć lokal przez dobranie kilku pokoi w domu, gdzie się instytucja mieści.

Właściwa decyzja w tej sprawie już zapadła na ostatniem miesięcznem zebraniu członków Towarzystwa.

Rozszerzenie lokalu jest konieczne ze względu, że na liczne zbiory Towarzystwa brak odpowiedniego pomieszczenia.

= Dla przytułków.

Zarządzający przytułkami noclegowemi ogłasza, iż poszukuje dla pomieszczenia zakładów tej pożytecznej instytucji kilku oddzielnych domków lub większych lokali w obrębie cyrkułów 5/6, 7, 8 i 9-go.

Umowa zawarta będzie od października r. b. do kwietnia r. p.

Oferty z wyłuszczeniem cen należy nadsyłać do biura p. oberpolicmajstra do d. 17-do b. m.

= Projekt zwierzyńca.

Dwaj tutejsi obywatele: pp. G. i W., agitują w gronie swoich znajomych w sprawie otwarcia ogrodu zoologicznego na niewielką skalę.

Projektodawcy radzą zakupienie placu przy ul. Marszałkowskiej lub Mokotowskiej, oraz stopniowe zapełnianie klatek zwierzętami krajowemi.

Fundusz, osiągany z biletów wejścia, tudzież z mleczarni, ma być obracany na dopełnianie liczby okazów.

= Z polowania.

W dniu wczorajszym powróciło grono myśliwych z polowania, odbytego w dobrach Nikolicze pod Bobrujskiem.

Myśliwi w cztery strzelby ubili dwa niedźwiedzie, wilka, trzy sarny, oraz dwadzieścia sześć zajęcy.

Większą część zwierzyny myśliwi przywieźli do Warszawy.

= Dobry połów.

Zamieszkały przy ul. Czerniakowskiej rybak, Sawicki, w dniu wczorajszym, tuż pod Solcem wyłowił z Wisły niezwykłego w tem miejscu szczupaka.

Ryba ważyła 23 funtów.

Rybacy specjaliści utrzymują, iż tak wielkiego szczupaka pod Warszawą nie widziano od lat dwudziestu.

= Wynajem welocypedów.

Jakiś pomysłowy jegomość na Saskim placu zaimprowizował wypożyczalnię rowerów.

Przedsiębiorstwo, sądząc z liczby jeźdźców, musi się nieźle opłacać.

= O podrzutka.

Zmarła niedawno S. D. uczyniła w testamencie zapis 3,000 rs. na rzecz osoby, której nazwiska nie wskazuje, lecz prosi wykonawców ostatniej woli o wyszukanie obdarowanego.

Jest to syn krewnej testatorki, podrzucony w r. 1874-ym, jako dwumiesięczne niemowlę na skwerze przed domem zarządu komunikacyj.

Podrzucenie to było dokonane w miesiącu czerwcu lub lipcu i ktoś wówczas losem niemowlęcia miał się zaopiekować.

W razie, gdyby podrzutek żył, świadomi jego pobytu mają się zgłaszać z informacjami do p. Ludwika Czerwińskiego na stacji kolei nadwiślańskiej Nasielsk.

= Kradzież.

W ekspedycji towarowej kolei obwodowej wykryto brak różnych towarów wartości około 3,500 rs.

Pomimo energicznie zarządzonego śledztwa, na ślad złodziei dotąd nie natrafiono.

W celu zapobieżenia nadal podobnym wypadkom, podwojono liczbę stróżów nocnych przy składzie towarowym.

= Nieudana kradzież.

W dniu wczorajszym w tramwaju na ul. Nalewki drab jakiś, stojący na ganku, sięgnął do torby konduktora.

Przytomny oficjalista zatrzymał rękę rzezimieszka, który wprawdzie pieniądze wypuścił, lecz zdołał zbiedz bezkarnie.

= Kradzieże pod miastem.

W nocy z 29-go na 30-ty z. m. do domu Wiktora Machalskiego w Wawrze włamali się złodzieje i skradli pieniędzy, oraz innych rzeczy na sumę 400 rs.

Jednego ze sprawców kradzieży, Antoniego Różyckiego, ujęto.

Do mieszkania Stanisława Mulewicza w Piasecznie podkopali się w nocy złodzieje i zabrali różnych rzeczy na sumę 300 rs.

Na folwarku Janki, w gm. Falenty, pow. warszawskiego, z obory hr. Przezdzieckiego uprowadzono w nocy przez wyłom w drzwiach 26 sztuk owiec zarodowych.

Sprawców kradzieży: Józefa Czarneckiego, Laurentego Bienia i Kazimierza Wasilewskiego, aresztowano.

Załatwiającemu interesy w karczmie we wsi Łomna, gm. Cząstków, pow. warszawskiego, fornalowi p. Czarnockiego z Kroczewa skradziono konie, odczepione od wozu, wartości 200 rs., oraz bondę i sukmanę.

Są ślady, iż złodzieje na skradzionych koniach udali się do wsi Dziekanów, gdzie z folwarku dworskiego skradli bryczkę żółtą z dwoma fartuchami, poczem dopiero zbiegli.

= Poznany.

Na targu za Żelazną Bramą pani K. spostrzegła brak woreczka z pieniędzmi, a jednocześnie jakiś izraelita szybko uciekał.

Poszkodowana fizjognomję złodzieja doskonale zapamiętała. Dzięki tej okoliczności łotra ujęto.

Jest to Moszek Bomblat, który od dłuższego czasu dopuszczał się operacyj kieszonkowych głównie na Grzybowie i za Żelazną Bramą.

= Ze swawoli.

Dwaj terminatorzy: Andrzej Busiewicz i Stanisław Majewski weszli na stos desek, ułożonych nad brzegiem Wisły i tam rozpoczęli różne harce.

Wskutek obruszenia się desek obaj spadli i Busiewicz złamał nogę, Majewski zaś uległ ciężkiemu obrażeniu prawego boku.

Również ze swawoli Wiktor Śniegocki, 13-letni syn krawca, uległ smutnemu wypadkowi.

Chłopiec ten, bawiąc u krewnych na Woli, wdrapał się na drzewo i z powodu złamania się gałęzi spadł ze znacznej wysokości.

Podniesiono swawolnika z obu złamanemi nogami.

= Nieostrożna jazda.

Na ul. Marszałkowskiej, w pobliżu Hożej, Piotr Kamiński, furman wozu № 2568 zawadził o latarnię, która przewróciła się, a sam Kamiński wskutek wstrząśnienia spadł i boleśnie się potłukł.

Na ul. Okopowej Helena Ryczkowa dyszlem wozu została ciężko zranioną w głowę.

Wreszcie na Pradze niewiadomy stangret, zdołał bowiem umknąć, przejechał Franciszka Dmochowskiego, który złamał nogę.

= Ciężkie pobicie.

Wczorajszego wieczora w domu pod № 6-ym przy ul. Wązki Dunaj szewcy: Aleksander Żaczkiewicz i Jan Wojewódzki tak głośno hałasowali na schodach, iż stróż miejscowy, Władysław Chełwiński, polecił im uciszyć się.

Słuszne to żądanie nie zostało uwzględnione i awanturnicy rzucili się na Chełwińskiego, zadając mu gęste razy po głowie i plecach.

Zanim rozpaczliwe krzyki ofiary sprowadziły pomoc, stróż upadł i stracił przytomność.

Wezwany lekarz stwierdził ciężkie obrażenia.

Chełwińskiego odwieziono do szpitala św. Rocha.

= Pokąsanie.

W dniu wczorajszym 18-letnia Michalina Majewska, zamieszkała pod № 14-ym przy ul. Widok, zaszedłszy do domu pod № 116-ym przy ul. Marszałkowskiej, uległa smutnemu wypadkowi.

Duży pies, będący własnością p. Zdanowicza, rzucił się na dziewczynkę w sieni i pokąsał ją po rękach, a nawet i po twarzy.

Majewska straciła przytomność.

Psa, z powodu podejrzenia o wściekliznę, oddano pod obserwację weterynaryjną.

Z muzyki.

Urok nowości, jakim wyróżniała się despotycznie dotąd na warszawskiej scenie panująca „Królowa Saby", ustąpić wczoraj musiał czarowi prawdziwego natchnienia jednej z najpiękniejszych partycyj nowszych czasów. Zapowiedziano ni mniej ni więcej tylko trzechsetne dwudzieste drugie przedstawienie „Fausta" Gounoda i oto sala teatralna z małym wyjątkiem, odnoszącym się głównie do lóż pierwszego piętra, zapełnioną została zupełnie. Śmiało rzec można, że większość słuchaczów z utęsknieniem oczekiwała tej opery, która w repertuarze każdej sceny stanowi jedną z najsympatyczniejszych ozdób.

Przyznać należy, że zewnętrzna sukienka tego dzieła doczekała się nareszcie oddawna zasłużonej zmiany, mianowicie pod względem dekoracyjnym. Pracownie teatralne przygotowały do „Fausta" cały szereg olbrzymich płócien, wykonanych pędzlem pp. Guranowskiego i Klopferta. Wyróżniają się one przedewszystkiem pewną dążnością do oryginalności, unikającej zwykłego, zużytego do zbytku szablonu. Niewszystkie jednak szczegóły poszczycić się mogą rzeczywistą udatnością. I tak, w akcie pierwszym na tle ciemnej, zapełnionej masą sprzętów, pracowni alchemicznej, ukazuje się jasny obraz „Małgosi". Niestety, krajobraz, otaczający dzieweczkę przy kołowrotku ponad jakiemś jeziorem czy stawem, jest poprostu śmiesznym, a nawet trywjalnym. Rzecz jasna, że malarzowi szło głównie o zestawienie kontrastów, mianowicie ponurej siedziby strupieszałego filozofa z urokiem młodzieńczej, pełnej życia wiosny, symbolizowanej w osobie Małgosi—nie należało jednak stawiać jej w położeniu osoby, której brak tylko wędki do tak miłego dla emerytów zajęcia.

Do udatniejszych dekoracyj należy bezwątpienia domek w ogródku. Tu znowu dalsze tło, zamiast perspektywy miasteczka lub przedmieścia, zamienia się w gęstwinę jakiejś lesistej puszczy lub co najmniej odwiecznego parku. Efektownym za to jest środkowy klomb kwiatów, które pod czarodziejskiem zaklęciem Mefista zamieniają się w ognistą równiankę (zastosowanie elektryczności nader stosowne), skłaniającą się przed duchem ciemności.

Dekoracje kiermaszu i placu miejskiego podczas powrotu landsknechtów z wojny wyróżniają się urozmaiceniem i rozszerzeniem perspektywy, na co obecne powiększenie sceny zupełnie pozwala.

Wnętrze kościoła i ponure więzienie dopełniają szeregu nowych dekoracyj, doprowadzając do apoteozy, wśród obłoków której anioł wznosi się do niezwykłej wysokości.

Z powyższego widzimy, że starano się przybrać ulubionego „Fausta" jaknajpiękniej, dążąc do odpowiedniej charakterystki i dosadności ze znaczną nawet dozą istotnego powodzenia.

Dlaczego powtórzyć tego nie możemy o najgłówniejszym czynniku operowym, mianowicie o wykonawcach ról Fausta i Margerity? Pan Suagnes posiada piękny głos tenorowy, poparty do pewnego stopnia dobrą techniką, ale dlaczegoż nie ma najmniejszego pojęcia estetycznego o traktowaniu danej postaci wokalnej?

Gdyby ktokolwiek w dramacie recytowanym zechciał wykonać podobną otchłań zmian rytmicznych i niczem nieusprawiedliwionych koziołków deklamacyjnych, oraz całą gamę kontorsyj mimicznych, zastępować mających szlachetną sztukę akcji scenicznej, doprawdy zdobyłby sobie tylko okrzyk oburzenia. Tymczasem czarodziejska moc dźwięków nawet tej parodji artystycznej nie szczędzi pewnego uroku, każąc zapominać o tysiącznych brakach nad wyraz śmiesznego wykonawcy „Fausta".

Poczucie artystyczne i temperament prawdziwie południowy, oto czynniki, które bronią produkcję pani Busi jako Margerity od zarzutów podobnych. Śpiewaczka ta umie przynajmniej utrzymać się w nastroju danej sytuacji, deklamując i grając nieraz z prawdziwie dramatycznym wyrazem i siłą. W epizodach lirycznych odczuć się daje szczerość i dążenie do głębszego traktowania partji. Pozostawiając na boku braki wokalne w formie męczącego tremolanda i niedostatecznej koloratury, słuchacze mieli przed sobą postać, utrzymaną w zarysach szlachetnych,

zwłaszcza, że i głos mezzo-sopranowy odznacza się woluminem metalicznym zasobnym.

Z pomiędzy pozostałych wykonawców, p. Sillich, jako Mefisto, nie może jeszcze dać sobie rady z akustyką, która zmusza go do ustawicznego umiarkowania, niestanowiącego bynajmniej właściwości tego zdolnego śpiewaka.

Pani Lewicka, jako Siebel, wyróżniała się dodatnio w młodzieńczej tej partji, jak również p. Chodakowski w roli Walentego. Maleńką rolę Wagnera z powodzeniem po raz pierwszy wykonał p. Niedźwiecki.

Orkiestra pod wodzą p. Trombiniego brzmi wybornie, wyprowadzając na pierwszy plac wiele ukrytych szczegółów. Nowy organ z fabryki p. Blomberga posiada wyborną podstawę w pedałowym basie, szkoda tylko, że zbyt jest oddalony od orkiestry.

Całość obecnego „Fausta" godną jest przedewszystkiem widzenia, chociaż i pod względem muzycznym partycja Gounoda, pomimo braków wykończenia, swej siły przyciągającej nie traci.

Stanisław Ciechomski.

NOTATNIK TERMINOWY.

— Siódme zgromadzenie ogólne akcjonarjuszów Towarzystwa fabryki cukru i rafinerji „Konstancja" odbędzie się dnia 8-go października, o godz. 2-ej po południu, w lokalu zarządu Towarzystwa przy ulicy Mazowieckiej pod № 9-ym.

— D. 8-go października, w rządzie gubernjalnym piotrkowskim, odbędzie się licytacja na budowę murowanych ustępów na podwórzu wielkich koszar w Piotrkowie, oraz na budowę drewnianej szopy przy tych koszarach od strony ulicy Nowogrodzkiej od rs. 1,712 kop. 75.

ZE ŚWIATA.

× **Przerwane partje.** Ciekawą poniżej podajemy anegdotę, wykrojoną z życia Grévy'ego. Pewnego wieczora przed laty wicehrabia B., członek jednej z najarystokratyczniejszych rodzin francuzkich, pełen niehumoru opuszczał Jockey-klub paryzki, nie znalazł w nim bowiem partnera do partji szachów. Przechodząc około „Grand Café", z nudów wszedł do zakładu na chwilę i tu spostrzegłszy dwóch jegomościów nad szachownicą, siadł obok nich, przyglądając się grze. Po ukończeniu partji jeden z grających opuścił kawiarnię, drugi zaś łysy, jak kolano, zaprosił uprzejmie wicehrabiego, aby mu towarzysza miejsce zastąpił. I rozpoczęła się partja jedna, po niej druga i trzecia. Rozstano się w najlepszej zgodzie, naznaczając sobie schadzkę na dzień następny. Odtąd obaj gracze, z różnem szczęściem, spotykali się przez lat 20 przy szachownicy, grywając ze sobą, gdy okoliczności na to pozwalały co dnia, to znowu przerywając posiedzenia na czas dłuższy. W ciągu jednak tych lat 20-tu nie przemówili partnerzy do siebie ani słówka, któreby ściśle nie odnosiło się do partji, nie wiedząc nawet, jak się nazywają. Oblężenie Paryża, następnie komuna rozdzieliły ich na czas dłuższy, pokój wszakże połączył ich nanowo i partje, jak przedtem, prowadzono dalej. Aż oto Mac Mahon podał się do dymisji i przystąpiono do głosowania na nowego prezydenta. W dniu, w którym nastąpił wybór Grévy'ego, łysy partner wicehrabiego stawił się w kawiarni o naznaczonej godzinie, a wygrawszy partję, rzekł: —„Od jutra nie przyjdę tu już więcej grywać z panem." —„A to dlaczego?" —„Bo właśnie dziś wybrano mnie na prezydenta rzeczypospolitej. Jestem Juljuszem Grévy." —„Tak, doprawdy?—odparł wicehrabia, nie zdradzając najmniejszego zadziwienia i skłonił się partnerowi, poczem dodał: — Szkoda jednak partyj naszych." —„Możemy je prowadzić dalej—rzekł na to Grévy, jeżeli mi pan zechce zrobić przyjemność, odwiedzając mnie w Elizeum." —„Radbym, ale nie mogę tego uczynić—zakonkludował wicehrabia—ze względów na polityczne przekonania moje, jestem legitymistą." —„A, szkoda"—odparł teraz z kolei Grévy, poczem długoletni partnerzy, podawszy sobie ręce na pożegnanie, rozeszli się, aby się już nigdy więcej nie spotkać.

× **Niezwyczajny gość.** Łódź rybacka „St. Jean Baptiste" z Boulogne przywiozła do portu tego w d. 1-ym b. m. olbrzymią haję, schwytaną w kanale. Ryba, która załodze poszarpała sieci i po wielu trudach zaledwie ująć się dała, 13 stóp miała długości i 350 funtów wagi.

× **Bogactwo Francji.** Kasy oszczędności francuzkie posiadały w r. 1875-ym w depozytach 677 miljonów fr., 1,425 miljonów w r. 1881-ym, dwa miljardy 659 miljonów w r. 1889-ym, zaś trzy miljardy 373 miljonów posiadają w r. b.

× **Uczony dziennik.** Wychodzący w Plojeszti dziennik *Democratul* następującą temi czasy uczęstował czytelników wiadomością: „W Paryżu pojawiła się temi dniami nowa sztuka p. t. „Lohengrin", która w czasie pierwszego przedstawienia jej w Operze miejscowej niezwyczajne wywołała w ludności wzburzenie. Treści sztuki nie znamy, takich jednak stała się przyczyną manifestacyj, iż musiano uruchomić całą policję i uwięziono przeszło 1,000 osób."

× **Ironja losu.** Cesarz dom Pedro wręczył lekarzom: Simmola, Charcot i hr. Matto-Maïa trzy złote medale, wybite przed laty przez municypalność Rio-Janeiro w dowód wdzięczności za starania, jakiemi otoczyli osobę cesarza wymienieni lekarze w chorobie jego. Medale te posiadają na jednej stronie wizerunek dom Pedra, po drugiej zaś nazwisko każdego z lekarzy i napis: „Lud brazylijski lekarzowi X. w dowód wdzięczności za zachowanie mu cennego zdrowia uczuciami ojcowskiemi przeniknionego cesarza". We dwa miesiące później nastąpiła detronizacja cesarza; medale zatrzymano w mennicy i dziś dopiero Akademja umiejętności w Rio przesłała je dom Pedrowi dla wręczenia ich trzem lekarzom.

× **Wynalazki Edisona.** Świeżo wynalezione przez Edisona do spółki z Simsem torpedy, z któremi wkrótce odbędą się doświadczenia w Anglji, mają być ostatnim wyrazem torpedów. Celność ich sięga po za 3 kilometry, szybkość zaś dochodzi do 35 kilometrów. Przy pomocy urządzenia elektrycznego dają z przystani najdokładniej pod wodą śledzić. Najświeższym wynalazkiem Edisona jest elektryczny świder perkusyjny, w najtwardszym gruncie w przeciągu jednej minuty żłobiący otwory, na trzy cale głębokie. Siły dostarcza tu zwyczajna dynamo-maszyna nawet z odległości trzech mil angielskich. Inżenierowie górnicy twierdzą, iż wynalazek ten przewrót w całem górnictwie wywoła.

× **Pierwsze śniegi.** W Montana, w Stanach Zjednoczonych północnej Ameryki, w dniach 1-ym i 2-im b. m. spadły obfite śniegi. Pokryły one ziemię warstwą grubą na 3 stopy.

≅ W dniu 26 września r. b. w kościele farnym w Płocku pobłogosławiony został związek małżeński, zawarty pomiędzy panną Zofją Lubowidzką, córką Antoniego, rejenta, i nieżyjącej Karoliny z Konarzewskich, a Antonim **Broniewskim**, urzędnikiem Oddziału Banku Państwa.

Szczęść Boże młodej parze! 3497

NEKROLOGJA.

† Ś. p. Konstanty Grabowski,

doktor medycyny, po długich i ciężkich cierpieniach, opatrzony św. sakramentami, zakończył życie dnia 6 października 1891 r., w wieku lat 57. Nieutulona w żalu żona zaprasza kolegów i przyjaciół zmarłego na żałobne nabożeństwo, odbyć się mające dnia 9 października, t. j. w piątek, o godzinie **10 i pół** przed poł. w kościele św. Krzyża, zkąd tegoż dnia zaraz po nabożeństwie nastąpi wyprowadzenie zwłok na cmentarz powązkowski. 3—3490

† Ś. p. Rozalja z Iwanowskich Ignatowska,

emerytka, wdowa po ś. p. Jakóbie, b. urzędniku Towarzystwa kredytowego ziemskiego, po długich i ciężkich cierpieniach, opatrzona św. sakramentami, zmarła d. 6-go października r. b., przeżywszy lat 77. Pozostała w ciężkim smutku córka po stracie najlepszej matki, zaprasza rodzeństwo, krewnych i znajomych na żałobne nabożeństwo, odbyć się mające w kościele św. Jacka przy ulicy Freta w dniu 8-ym b. m., to jest we czwartek, o godzinie **9-ej** zrana, oraz na eksportację zwłok w tymże dniu i z tegoż kościoła, o godzinie **5-ej** po południu, na cmentarz powązkowski. —1393—

† Za duszę

ś. p. Fr. Anczewskiego

odbędzie się dnia 8-go b. m., o godzinie **10-ej** zrana, w kościele po-reformackim nabożeństwo żałobne, jako w czwartą rocznicę śmierci. —3199—

† Wszystkim, którzy w d. 6-ym b. m. odprowadzili zwłoki

b. p. Justyny Grundzachowej

na miejsce wiecznego spoczynku, składa serdeczne podziękowanie **Rodzina**. —3492—

B. P.

Maksymiljan Rubinstein,

starszy ajent przysięgły giełdy warszawskiej, po ciężkich cierpieniach, przeniósł się do wieczności dnia 6-go października r. b., przeżywszy lat 75. W nieutulonym żalu pozostali: żona, dzieci, wnuki i prawnuki zapraszają krewnych, przyjaciół i znajomych na wyprowadzenie zwłok w piątek, to jest dnia 9 października, o godzinie **3-ej** po południu, z domu przy ulicy Świętokrzyzkiej № 27 na miejsce wiecznego spoczynku.

Osobne zawiadomienia rozsyłane nie będą. 3—3506—

Z Petersburga.

Grażdanin zamieszcza następującą informację:

„Departament celny opracowuje nowe przepisy, tyczące się sprawdzania i clenia przedmiotów, przywożonych z zagranicy. Dotychczasowe przepisy nie wystarczają pod tym względem i dają niejednokrotnie szerokie pole do wszelkiego rodzaju nadużyć. Tak np. bardzo często praktykują się następujące sposoby uniknięcia opłaty cła, szczególniej od droższych towarów zagranicznych. Na komorze celnej składane są dwie paki, oznaczone jednym i tym samym numerem; w jednej znajdują się towary tanie, w drugiej przedmioty, ulegające wysokiej opłacie celnej. Przy rewizji przedewszystkiem przedstawiana jest paka z towarem tanim; po przeprowadzeniu wszystkich formalności i uzyskaniu odpowiedniego kwitu, odbiorca składa towar w pakhauzie celnym, do czego, według obowiązujących przepisów, ma wszelkie prawo, za opłatą odpowiedniej sumy za przechowanie. Po pewnym czasie adresat zgłasza się po odbiór i zabiera pakę z towarem drogim na tej zasadzie, że i ona znajduje się w tym samym pakhauzie, obiedwie zaś paki oznaczone są jednym numerem, tym właśnie, który znajduje się również na kwicie. Tymczasem towar tani leży spokojnie na składzie, aż do czasu, w którym zostanie sprzedany na licytacji. Podobne operacje celne przed niedawnym czasem odkryte zostały na jednej z komór celnych na granicy zachodniej, to też nowe przepisy przewidują wszystkie możliwe sposoby obejścia prawa i starają się im zapobiedz. Pomiędzy innemi istnieje projekt zorganizowania przy wszystkich urzędach celnych specjalnych komisyj rzeczoznawców, które bronić mają interesów skarbu. Komisje te będą się składały z przedstawicieli rękodzieł i kupców miejscowych, na wzór istniejących komisyj we Francji i innych państwach europejskich. Niezależnie od tego departament celny opracowuje przepisy, tyczące się praw i obowiązków naczelników komór celnych, oraz członków służby celnej, a wreszcie środków, mogących najskuteczniej zapobiegać mnożeniu się kontrabandy na pograniczu. W tym celu istnieje projekt znacznego powiększenia kompletu straży celnej. Straż ta rozlokowana będzie w jeden łańcuch, ponieważ sprawdzono, że jeden ścisły szereg skuteczniejszą stanowi obronę od przekradania się kontrabandzistów, niż dwa nieliczne. Spółcześnie kolumny kawaleryjskie rozciągną kontrolę nad łańcuchem straży pieszej i służyć będą do ścigania zbiegów. Ponieważ dalej skład służby pogranicznej kompletować się będzie nie z grona rekrutów, lecz szeregowców, którzy mają za sobą przynajmniej dwa lata służby czynnej, przeto straż sama odpowiadać będzie daleko więcej swemu celowi, niż dotąd. Dodać należy, iż nadto zaprojektowano podwyższenie pensyj oficerów w okręgach celnych, oraz podniesienie odpowiednie nagrody za ujęcie i wykrycie kontrabandy. Oprócz tego p. minister finansów wniósł do rady państwa projekt podwyższenia kary, pobieranej od kontrabandzistów, przewożących towary cudzoziemskie przez zachodnią granicę, a zwłaszcza w obrębie Królestwa Polskiego. Dotychczas w gubernjach Królestwa Polskiego na zasadzie dawnych przepisów kara za przewóz kontrabandy pobierana jest (oprócz konfiskaty towarów) według podwójnej normy przypadającego cła. Otóż na przyszłość karę tę postanowiono podwyższyć do trzykrotnej wartości cła, zgodnie z przepisami obowiązującymi w Cesarstwie. Jednocześnie postanowiono podnieść odpowiedzialność sądową kontrabandzistów, ujętych w obrębie Królestwa Polskiego."

Telegramy „Kurjera Warszawskiego".

PRZYJĘCIE PIELGRZYMÓW.

Rzym 7-go października. (*T. pr. K. War.*) — Na pożegnalnem przyjęciu reszty pozostałej tu jeszcze pielgrzymów francuzkich przez Ojca św. kardynał Langenieux oświadczył, że dalsze pielgrzymki z powodów łatwo zrozumiałych na teraz muszą być zaniechane. Leon XIII-ty odrzekł, iż zapowiedź tę przyjmuje z rezygnacją, która w tych coraz smutniejszych czasach nigdy go nie opuszczała. Następnie rozmawiał Papież z każdym robotnikiem po kolei, wypytując go o stosunki fabryczne we Francji.

PRZYSZŁE KONKLAWE.

Rzym 7-go października. (*Tel. pr. Kur. W.*)— Znany pisarz watykański, Decesare, zamieścił w *Nuova Antologia* artykuł o przyszłem *conclave*. Zapewnia on, że wybrany będzie następcą Leona XIII-go włoch z pojednawczej grupy św. kolegjum. Na wybór nieprzejednanego kardynała Parochi'ego przedstawiciel cesarza austrjackiego, który posiada prawo *veta*, nigdy nie pozwoli.

WYPADKI W RZYMIE.

Rzym 7-go października. (*Tel. pr. K. W.*) — W kołach watykańskich utrzymują, iż kardynał sekretarz stanu roześle okólnik do nuncjuszów, objaśniający ostatnie wypadki i utyskujący na nowe utrudnienia, czynione swobodnej komunikacji pomiędzy Papieżem a wiernymi. Stolica Apostolska nie zgodzi się na umieszczenie w Panteonie tablicy pamiątkowej z powodu ostatnich zajść (zamierzają to uczynić weterani; *przyp. red.*).

Paryż 7-go października. (*Tel. pryw. K. W.*)— *Temps* wyraża nadzieję, że mowa Rouviera w Nizzy

poprawi złe wrażenie bezmyślnej psoty, wyrządzonej w rzymskim Panteonie. Natomiast *National* sądzi, że bajanie w Nizzy o zbrataniu się dwóch narodów było nonsensem wobec świeżych wybuchów nienawiści do francuzów w Rzymie.

ZGON KRÓLEWSKI.

Sztutgart 7-go października. (*Tel. pr. K. W.*)— Cesarz Wilhelm zapowiedział swoje przybycie na pogrzeb króla Karola.

Sztutgart 7-go października. (*Tel. pr. K. W.*)— Król Wilhelm złożył wczoraj przysięgę na konstytucję wirtemberską.

Sztutgart 7-go października. (*T. pr. K. W.*)— W proklamacji ogłaszającej wstąpienie na tron, nowy król wirtemberski oznajmia, że jako monarcha niemiecki wiernie dotrzyma umów, na gruncie których spoczywa organizacja rzeszy związkowej. (*Aj. póln.*)

Sztutgart 7-go października. (*Tel. Aj. pół.*)— W manifeście do narodu ogłasza król Wilhelm II-gi, że na mocy prawa o następstwie tronu obejmuje rządy kraju.

WYJĘCIE SZYN.

Wiedeń 7-go października. (*Tel. pr. K. W.*) — *Neue freie Presse* donosi, że na kolei tureckiej Hajdar basza-Ismid pomiędzy Eranskioi i Fenerbagdże rozbójnicy wyjęli szyny, oczekując na pociąg osobowy. Zdołano wszakże powstrzymać jeszcze w porę idący pociąg. Rabusie zbiegli.

SENSACYJNE POGŁOSKI.

Berlin 7-go października. (*Tel. pr. K. W.*) — Pogłoski zagraniczne, jakoby stanowisko kanclerza Capriviego było zachwiane, nie znajdują tu żadnej wiary.

WALKI W ABISYNJI.

Rzym 7-go października. (*Tel. pryw. K. W.*) — Ras Mangasza i Ras Alula zaatakowali Debeba pod Ambagarima. Debeb wraz z wielu swoimi towarzyszami broni zginął; reszta wojsk jego rozproszyła się.

Wiedeń 7-go października. (*Tel. pr. K. W.*) — Wiadomości sensacyjne o uzbrojeniach i tajnych umowach nie mają żadnej podstawy.

Zakopane 7-go października. (*T. pr. K. W.*)— W obawie buntu górali podwojono patrole graniczne. Straż ks. Hohenlohego skonsygnowana.

Berlin 7-go października. (*Tel. pr. K. W.*) — Na przygotowywanym kongresie socjalistów niemieckich w Erfurcie delegaci południowo-niemieccy zażądać mają wyrzucenia z łona stronnictwa opozycji „młodych".

Berlin 7-go października. (*T. pr. Kur. W.*) — Cesarz opuścił wczoraj Prusy Wschodnie. (*Aj. póln.*)

Berlin 7-go października. (*T. pr. K. War.*) — Słychać, że rokowania z Włochami o traktat handlowy rozpoczną się niebawem znowu w Monachjum.

Bruksella 7-go października. (*Tel. pr. Kur. W.*)—Król Msiri poddał się państwu Kongo.

Londyn 7-go października. (*Tel. pr. K. W.*)— Kapitan Younghusband donosi w liście z połowy września, że powraca do Indyj. Wiadomość przeto, rozesłana z Bombaju, jakoby zginął z rąk russkich w Pamirze, okazała się mylną.

Londyn 7-go października. (*Tel. pr. K. W.*)— Dzienniki potępiają Gladstone'a za wyrażone w Newcastle żądanie ewakuacji Egiptu.

Kopenhaga 7-go października. (*Tel. pr. Kur. War.*) — Obiedwie izby otwartego w dniu onegdajszym parlamentu wybrały swe dotychczasowe prezydja. Stanowisko opozycyjne folkethingu objawi się niezwłocznie.

Berlin 7-go października. (*Tel. pr. Kur. W.*)—
Ruble w gotówce 213 10 (wczoraj 213.60)
Ruble na dostawę 212 00 (wczoraj 212.75)

Z SĄDÓW.

Dwużeniec.

Trzydziestotrzyletni Wojciech Brzeziński, ogrodnik, zasiadł przed kilkoma dniami na ławie oskarżonych w tutejszym sądzie okręgowym pod ciężkim zarzutem dwużeństwa. Oskarżenie to ściągnęła na jego głowę własna jego żona—Elżbieta, którą poślubił w r. 1882-im, lecz która z powodu niesnasek rodzinnych rozłączyła się z nim wkrótce po ślubie i poszła do służby w Warszawie.

Na wiosnę r. b. Elżbieta Brzezińska, odnawiając swój paszport w kancelarji gminnej, dowiedziała się tam wypadkiem, iż mąż jej powtórnie się ożenił. Z początku wieści tej nie wierzyła; ale niebawem w gminie Pasy znalazł się istotnie akt ślubu Wojciecha Brzezińskiego z Agatą Borkowską, sporządzony w parafji praskiej. Wówczas pierwsza żona postanowiła upomnieć się o swoje prawa i rzecz całą zameldowała władzy policyjnej. Naturalnem tego następstwem było pociągnięcie Wojciecha Brzezińskiego do odpowiedzialności karnej.

Oskarżony, nie zaprzeczając swej winy, zeznał, iż ożenił się powtórnie niespełna przed trzema laty. Stało się to pod wpływem upodobania, jakie powziął dla młodziutkiej Agaty Borkowskiej, którą poznał w fabryce w Markach, i z którą obecnie ma już dwoje dzieci.

Wobec powyższych zeznań sprawa nie nastręczała trudności. Wezwano do niej tylko dwóch świadków. Były nimi „dwie żony" oskarżonego, z których druga zresztą właściwie już żoną jego być przestała, w skutek unieważnienia powtórnego ślubu przez konsystorz rzymsko-katolicki.

Sąd okręgowy, uznając winę Brzezińskiego, skazał go (z art. 1554 kod. karn.) na 3 lata rot aresztanckich z pozbawieniem wszystkich szczególnych praw i przywilejów i z oddaniem pod czteroletni dozór policyjny, tudzież na pokutę kościelną podług uznania właściwej władzy duchownej.

Z. W.

Z powodu pożaru fabryki.

(Korespondencja własna *Kurjera warszawskiego*.)

Łódź 24-go września.

W czasie dwudniowej kadencji sądu okręgowego piotrkowskiego w Łodzi, przedmiotem obrad stał się ciekawy proces karny, wynikły wskutek głośnego tutaj pożaru w przędzalni bawełny Izraela Cynamona i Joska Dudelczyka.

Pożar ów wybuchnął d. 26-go lutego r. z. i zniszczył wszystkie zabudowania, maszynerje i nieznaczną ilość leżącego na składzie wyrobu.

Na razie przyczynę pożaru uznano za wypadkową; później jednak władze sądowe-policyjne powzięły podejrzenie, że uplanowali go sami właściciele fabryki: Cynamon i Dudelczyk, przy współudziale swojego buchaltera, Pinesa. Wedle domniemań, wyłuszczonych w akcie oskarżenia, Pines miał być właśnie bezpośrednim wykonawcą wspólnie ukartowanego planu. Akt oskarżenia, na poparcie powyższego zarzutu, przytaczał cały szereg bliższych lub odleglejszych poszlak, jako to: zmianę trybu otwierania fabryki, wyniesienie z niej książek fabrycznych, poczęstunek robotników przez Pinesa okowitą, zakaz wyrzucania z fabryki odpadków, stanowiących materjał łatwo palny itp. Wszystkie te okoliczności, ustalone poniekąd na śledztwie pierwiastkowem, zdawały się popierać domniemanie podpalenia. Pobudkę zaś do tej zbrodni upatrywał urząd prokuratorski w złym stanie interesów spalonej fabryki i w żądzy otrzymania wysokiego wynagrodzenia asekuracyjnego. Podczas bowiem, gdy suma ubezpieczenia spalonych maszyn i ruchomości (w russkiem Towarzystwie handlowem ubezpieczeń) wynosiła 33,000 rs., a likwidacja właścicieli podawała cyfrę strat na rs. 33,695, Towarzystwo zakwalifikowało do wypłaty tylko rs. 20,000, ekspertyza zaś na daleko mniejszą jeszcze sumę, bo zaledwo na rs. 15,000, oceniła wyrządzone przez pożar szkody.

Ostatecznie, na podstawie wyników śledztwa pierwiastkowego, oskarżono Cynamona, Dudelczyka i Pinesa o rozmyślne podpalenie fabryki, w celu otrzymania asekuracji. W toku śledztwa Pines zbiegł bez śladu i z tej przyczyny na ławie oskarżonych zasiedli pod powyższym zarzutem tylko obadwaj właściciele fabryki.

Śledztwo główne nie stwierdziło ich winy, albowiem i te nieliczne zresztą okoliczności, które pierwiastkowo zdawały się ich potępiać, w obliczu sądu w całkiem odmiennem świetle przedstawione przez świadków, wytłumaczone zostały w duchu usprawiedliwiającym postępowanie oskarżonych. Wobec tego sąd, po wysłuchaniu głosów podprokuratora Mienkina i obrońców w osobie adw. przys. Tralera i Kona, Dudelczyka i Cynamona uniewinnił.

N.

GIEŁDA.

Warszawa d. 7-go października.

Dzisiejsze poranne szacowania berlińskie brzmiały mniej pomyślnie, zapowiadały bowiem 212.50 i 212 na b. m. i 211.75 na listopad r. b., co odpowiada kursom 47.05, 47.17½ i 47.22½ bez kosztów; otrzymano nadto depesze, zaznaczające wyzbywanie się pożyczki wschodniej ze strony Paryża z polecenia jakoby domu Rotszyldów. Petersburg cenił Londyn z odbiorem natychmiastowym po rs. 9.50. Nasze zebranie, wobec powyższych taksacyj, usposobione było mocno dla walut obcych i podniosło dość szybko początkowy kurs Berlina wpłatowego 46.75 (równia 213.90 m. bez kosztów) do 47 (t. j. 212.75 m. za 100 rs.). Różnice tworzyły dziś 25 kop., a przy porównaniu wczorajszego końcowego kursu 30 kop. na korzyść Berlina. W dostawach robiono dziś dość dużo. Sprzedano dostawy z odbiorem stałym w końcu grudnia r. b. po 47.30 i 47.32½, w końcu listopada r. b. po 47.10 i w końcu b. m. po 46.97½ i 47, a z odbiorem codziennym, względnie do woli kupującego, do końca grudnia r. b. po 47.35, do końca listopada r. b. po 47.15, do końca b. m. po 46.97½, 47, 47.05 i 47.10 i do d. 20-go b. m. po 47.

Waluty obce w średnim ruchu. **Krótkim Berlinem** obracano po 46.75, 46.85, 46.90, 46.92½, 46.95 i 47, przeważnie jednak po kursach 46.85, 46.90 i 46.92½. **Londyn** krótki nie miał nabywców. Za **Paryż** krótki osiągano po 37.72½ i 37.75. **Wiedeń** krótki bez obrotów.

Wartość walut nie notowanych urzędownie: przekazy krótkie na Londyn 9.48 i na Wiedeń 81.50.

W papierach obroty średnie, przy tendencji bez zmian. Żądano za listy likwidacyjne 97.90 i 97.60, względnie do wielkości odcinków, bez nabywców. Wschodnie pożyczki w zaofiarowaniu nominalnem po 102 II-ej em., po 103.50 III-ej em. Zabrano kilka pożyczek premjowych I-ej em. po 236.50, oraz kilka listów premjowych szlacheckich pełnoopłaconych po 212.50. Za pożyczkę wewnętrzną 4% z roku 1887-go I-ej emisji chciano osiągnąć 96.35, bezowocnie.

Listy zastawne ziemskie starano się umieścić po 101.15 I s. i po 100.55 II, III, IV i V-ej s., a umieszczono kilka tysięcy I s. po 100.85, kilkadziesiąt tysięcy V-ej ser. po 100.35 i po 100.30, oraz kilkadziesiąt tysięcy tejże serji na dostawę po 100.20 do końca b. m. i po 100.15 z terminem jednomiesięcznym. **Listy zastawne** miasta Warszawy ofiarowano po 102.25 I-ej s., po 102 II s., po 101.60 III-ej ser., po 100.50 IV s. i po 100.40 V s., wzięto zaś kilkanaście tys. II s. po 101.60 i 101.75, kilkanaście tys. III s. po 101.25 i 101.40, oraz kilkanaście tysięcy V-ej s. po 100.15 i 100.20. Listy zastawne m. Łodzi po 99.50 I-ej s. i po 98.75 trzy następne serje w żądaniu, bez ruchu. Ulokowano kilka tysięcy 6% listów zastawnych kaliskich po 104.

Notowano: kupony celne po rs. 1.53 1/4, marki w gotówce po 47 1/3 kop., guldeny po 81 5/8 kop., i franki po 38 kop.

Godzina 12. Usposobienie giełdy dla walut obcych mocne.

Nieurzędowo żądano za Berlin krótki 47.—, za Londyn krótki 9.49, za Paryż krótki 37.80 i za Wiedeń krótki 81.60.

W. O.

Okowita. Wiadro 100% rs. 11.60 do rs. 11.63 *netto.* Wiadro 78% rs. 9.22 do rs. 9.25—2%. Dowozów brak zupełnie. Usposobienie bardzo mocne. Ceny warsz. Tow. ocz. i sprz. spir. 11.55.

Sprawozdania z targów.

Targ zbożowy na placu Witkowskiego w dniu 7-ym października. Tendencja targu zbożowego w dniu dzisiejszym była słabą, ruch bardzo nieznaczny. Pszenicy wystawiono na sprzedaż 400 korcy. Za wyborową płacono 8.50, za średnią 8.10 do 8.35, za pstrą 7.78 do 8 rs. Żyta dowieziono 200 korcy i przy usposobieniu spokojnem płacono za wyborowe 7.42½ do 7.50, gorszemi wcale się nie zajmowano. Owsa dowóz wynosił 150 korcy, płacono po 3.10—3.50, stosownie do gatunku.

Skóry. Dla skór wołowych usposobienie rynku nie uległo zmianie, również jak i ceny, które się trzymają na tym samym poziomie od kilku tygodni. Skórki cielęce są drogie z powodu małej ilości towaru; skórki warszawskie sprzedawano po rs. 2.20 do 3.20 za parę, a prowincjonalne po rs. 19½ do 20½, a nawet i wyżej, za pud towaru wyborowego. Skóry końskie cokolwiek taniej, z powodu przewidywanego większego dowozu z Cesarstwa, wywołanego trudnościami przezimowania inwentarza. Płacono jednak po rs. 3.20 do 4.60 za sztukę.

Wywóz zboża z Rosji w ostatnim tygodniu wykazowym, od 13-go do 19-go września, pozostawał w tych samych ramach, w których się obracał w dwóch poprzednich tygodniach. W kierunku Królewca i Gdańska eksport był w tym roku stosunkowo duży (przez Grajewo przeszło 565,000 pudów zboża, wobec 197.000 pudów w odnośnym tygodniu r. z., a przez Mławę 285,000 pudów wobec 79,000 pudów), zresztą mniejszym był, niż w r. z. Ogółem wywóz wynosił 7,371,000 pudów, czyli o 2,094,000 mniej, niż w odpowiednim tygodniu r. z. Z różnicy powyższej przypada 1,477,000 pudów na wywiezione żyto w r. z. Wywóz pszenicy i kukurydzy był cokolwiek mocniejszy, niż w roku zeszłym, podczas gdy eksport jęczmienia i owsa wykazuje znaczną różnicę na niekorzyść r. b.

Zapasy zboża w Gdańsku wynosiły w dniach:

	1 października 1891 r.	1 września 1891 r.	1 października 1890 r.
	kwarterów		
Pszenicy	11,752	3,211	10,362
Żyta	16,429	13,707	1,619
Jęczmienia	2,762	426	871
Owsa	10	40	226
Grochu	85	—	95
Kukurydzy	130	20	126
Wyki	20	18	70
Bonu	30	—	36
Lnicy	165	112	105
Rzepaku i rzepiku	—	16	—
Nasienia konopnego	823	1,244	1,255
Siemienia lnianego	100	100	221
Łubinu	65	75	—

BIURO INFORMACYJNE O NĘDZY WYJĄTKOWEJ

sprawdzonej przez siostry miłosierdzia, poleca miłosierdziu publiczności warszawskiej:
Tamka № 35.—Posiedzenie dnia 1 października 1891 r.

№ domu	Ulica	Nazwisko lub initiale	UWAGI.
10	Przyokop.	Kawęcka Filip	Mąż nieobecny, dzieci dr. 6.
78	Sienna	WiśniewskaA.	Mąż chory, dzieci drob. 7.
54	Ślizka	Knij Stefan	Żona chora obł., dz. dr. 4-ro.
24	Grzybows	Zwierzchowski	Żona chora obł., dz. dr. 4-ro.
86	Żelazna	Kowalska Ant.	Wdowa, dzieci dr. 4.
5	Pokorna	Ziółkowska A.	Chora, mąż w Brazylji, dzieci dr. 4-ro.
21	Kacza	Kowalska M.	Mąż nieobecny, dzieci dr. 4-ro.
81	Pawia	Bielska Franci.	Mąż ciężko chory, dzieci dr. 4.
13	Piwna	Dobroszycka F	Mąż nieob., chora, dz. dr. 5-ro
9	Bugaj	Połonecka An.	Mąż chory, dz. dr. 5-ro.
24	Czerniak.	Michalak Józ.	Mąż ciężko chory, dz. dr. 4.
12	Przemysł.	Lukas Marcela	Wdowa, dz. 4, matka chora.
13	Szmulowiz	Lasocka Joan.	Mąż w Brazylji, dz. dr. 4-ro.
86	Solec	Werbachowsk	Chora, mąż zmarł obecnie, dz. dr. 3-je.
88	Grochows.	Lechowicz Mi.	Żona ciężko chora, dz. dr. 3.

— **Rada miejska warszawska dobroczynności publicznej.**—W wykonaniu zapisu Michała Hube, członka Rady Państwa, rzeczywistego radcy tajnego, pod nazwaniem zapisu ś. p. Bogumiły Hube, senatorowej—przypada w roku bieżącym do przyznania suma rs. 600, zebrana z trzechletnich procentów od legowanego kapitału z procentami od nich, tytułem posagu dla biednej panienki, zupełnej sieroty, katoliczki mającej nie mniej od lat 16, nie więcej nad lat 25 wieku, urodzonej w Królestwie Polskiem, z pierwszeństwem dla dziewic zupełnych sierot, wychowanych lub wychowujących się w Instytucie św. Kazimierza w Warszawie, pod warunkiem, iż obdarowana kandydatka, w ciągu lat czterech od dnia zawiadomienia jej o przyznaniu posagu i nieodzownie w rocznicę śmierci ś. p. Bogumiły Hube, senatorowej, to jest 10/22 stycznia wstąpi w związki małżeńskie, z rzemieślnikiem, majstrem lub czeladnikiem, katolikiem, moralnego prowadzenia się, urodzonym i stale zamieszkałym w Królestwie Polskiem.

Osoby. życzące współubiegać się o pozyskanie tego posagu, winnz najpóźniej do dnia 18/30 lilstopada r. b. wnieść o to podanie do rady miejskiej i dołączyć następujące dowody:

1) Metrykę tak swego urodzenia, jako też śmierci swoich rodziców.

2) Świadectwa zakładu, w którym się wychowały, lub osoby zajmującej się ich wychowaniem, albo też mającej ich pod swoją opieką, poświadczone co do własnoręczności podpisów przez miejscową władzę policyjną o ubóstwie i moralnem pod każdym względem prowadzeniu się kandydatki.

3) Osoby wychowujące się lub wychowywcne w Instytucie św. Kazimierza, w miejsce powyższych dokumentów, winny przedstawić tylko świadectwo przełożonej tego Instytutu, że przedstawiona kandydatka pod wszelkiemi warunkami zasługuje na pozyskanie tego posagu.

P. o. Naczelnika Zakładów Dobroczynnych
Radca Tajny **K. Puchalski.**
Sekretarz Rady **Lechowicz.**

Dr med. ***Adolf Kozerski,*** odbywszy praktykę szpitalną jako hospitant kliniki profesora Kaposi'ego w Wiedniu, udziela porady lekarskiej w chorobach skórnych i wenerycznych rano do 9½, po poł. 4—6. Od 1—2 przyjmuje wyłącznie kobiety. Próżna nr 3. 3489

Lód do nabycia

częściowo lub w większej ilości. Wiadomość w składzie wędlin F. Eberlein ***Senatorska 2.*** 3471

3408 Dr ***Grodzki*** leczy ***choroby sekretne*** oraz ***niemoc*** wskutek takowych. Krak.-Przedm. 63.

— Dr ***REICHSTEIN*** wyjechał za granicę. 1342

„CORICIDE".

Amerykański plaster na odciski

(niezawodny środek pozbycia się takowych), ***po kop. 35 za pudełko,*** polecają ***Trzciński, Urbanowicz i Różycki,*** skład materjałów aptecznych, fabryka środków opatrunkowych i laboratorjum chemiczno-farmaceutyczne w Warszawie, Krakowskie-Przedmieście nr. 17, wprost kościoła pokarmelickiego. 531r

Prawdziwa okazja!

Z przyczyny ***zwinięcia filji składu szkła, porcelany i majolik*** artystycznych ***St. Mioduszewskiego*** przy ulicy ***Wierzbowej*** nr ***3.***

Zupełna wyprzedaż wszystkich towarów po cenie niżej kosztu.

NB. Skład główny przy ulicy ***Szpitalnej nr 10,*** niezmiennie ***dalej egzystować będzie.*** 1333r

3488

A. SUSKA

po powrocie z Paryża, zaopatrzyła magazyn w modele z pierwszorzędnych domów oraz kapelusze i wszelkie nowości na obecny sezon.

DOM ZDROWIA
Doktora K. DOBRSKIEGO
Aleja Róż 10. Zakład leczniczy przeznaczony dla stałego pomieszczenia chorych. 5r

— ***Sukienki gotowe od rs. 1 kop. 80.*** Garderoba dziecinna na obstalunek bardzo tanio.
Robota mundurka z fartuszkiem
RS. 2.
Nowogrodzka 39, m. 9. 3469

— ***Dr med. Br. CHROSTOWSKI powrócił.*** 3449

Dr Jaworowicz
lekarz-specjalista w chorobach gardła, nosa i uszu, osiedlił się ***w Toruniu,*** mieszka na starym rynku obok Artushofu. 3473

G. MARCZEWSKA

właścicielka Magazynu Mód i Nowości
Czysta nr 8,
powróciła z Paryża. 3486

Pożądany aromat Mydła Congo.

Wszyscy dzisiaj używają ***Mydła Książąt Congo*** wyróżniającego się aromatem łagodnym i miłym i delikatnością masy tak drogocennej dla świeżości oblicza i białości cery. Wymagać zawsze firmy ***Victora Vaissier w Paryżu,*** który jest wynalazcą tego nieporównanego kosmetyku.

Depozytarjuszem tego mydła na Królestwo Polskie jest p. ***A. Lipink,*** utrzymujący Magazyn Perfumerji w Warszawie. 1299r

Łazienki Akcyjne przy Nowym-Zjeździe, wyjątkowo będą ***otwarte w Niedzielę,*** dnia 29 września (11 października) r. b. 3462

WACŁAW RYTEL
adwokat przysięgły, powrócił. ***Elektoralna 21*** do 10-ej rano i od 5—7-ej po poł. 3493

— Dr ***H. Dobrzycki*** powrócił do Warszawy Obożna 5. 3451

P. Aniela Śliwicka

powróciła z zagranicy i magazyn swój zaopatrzyła w najświeższy wybór modeli paryskich. Marszałkowska 145. 3466

KORESPONDENCJA PRYWATNA.

— Do Marji.

Stokrotne dzięki za odpowiedź w nrze 270, jeżeli takowa do mnie była adresowaną. Pragnę bliższego porozumienia się, dlaczego proszę o nadesłanie w liście rekomendowanym potrzebnych informacyj. Najserdeczniejsze pozdrowienie przesyłam. Podpisywać się będę literą B, to jest pierwszą nazwy stacji, do której odprowadziłem i na której pożegnałem. Swoje korespondencje proszę podpisywać ostatniemi literami tejże nazwy. Jeszcze raz pozdrawiam.

3494 B.

— Sokoliku ukochany! W rocznicę dla cię smutną posyła serdeczne współczucie i najserdeczniejsze pozdrowienie wdzięczna ci Ptaszyna. 3502

Kurs giełdy warszawskiej.

Dnia 7 października 1891 r.

	Żąd.	Płac.
Weksle		
Berlin 100 mar. z krót. term.	—.—	—.—
Londyn 1 funt. ster. " "	—.—	—.—
Paryż 100 franków " "	—.—	—.—
Wiedeń 100 guld. " "	—.—	—.—
Papiery publiczne:		
5% Listy zast. z r. 1869 duże	101.15	—.—
" " " małe	—.—	—.—
Listy zast. m. Warsz. serji I	102.25	—.—
" " " II	102.—	—.—
" " " III	101.60	—.—
" " " IV	100.50	—.—
" " " V	100.40	—.—
Listy zast. m. Łodzi serji I-ej	99 50	—.—
4% Listy likwidacyjne duże	97.90	—.—
" " małe	97.60	—.—
Bilety Banku Ces. ser. I, II i III	—.—	—.—
Ros. Poż. Premjowa z r. 1864	—.—	—.—
" " " 1866	—.—	—.—
I Pożyczka wschodnia rs. 100	—.—	—.—
II " " " 100	102.—	—.—
III " " " 100	103 50	—.—
4% nowa pożyczka	96.35	—.—
Listy wileńskie długotermin.	—.—	—.—
Akcje i obligacje:		
Obligacje miasta Warszawy .	—.—	—.—
Akcje dr. żel. warsz.-w. rs. 100	—.—	—.—
Akcje dr. żel. warsz.-b. rs. 100	—.—	—.—
Akcje dr. żel. warsz.-terespol.	—.—	—.—
Akcje dr. żel. fabr.-łódzkiej .	—.—	—.—
Akcje Banku handl. warsz. .	—.—	—.—
Akcje Banku dyskont. warsz.	—.—	—.—

Wartość kuponu:
(po potrąceniu podatku skarbowego)
Od Listów zas. ziemskich 5% kop. 138^5
Od Listów zast. m. Warszawy kop. 7^9
Od Listów zast. m. Łodzi kop. 205^8
Od Listów likwidacyjnych kop. 133*
Od Obligów m. Warszawy 229^6

Targi

NA PLACU WITKOWSKIEGO
Dnia 7 października 1891 r.

	Pud od	Pud do	Korzec od	Korzec do
	Kopiejek			
Pszenica 242 sm. i ord. .	—	—	—	—
" " pstra i dobra	—	—	778	800
" " biała . . .	—	—	810	835
" " wyborowa .	—	—	850	—
Żyto wyborowe 232 funt .	—	—	742	750
" średnie	—	—	—	—
" wadliwe	—	—	—	—
Jęczmień 2 i 4 rzęd. 202 f.	—	—	—	—
Owies . . . . 142 f.	—	—	310	350
Gryka . . . . 202 f.	—	—	—	—
Rzepik letni	—	—	—	—
" zimowy 212 funt.	—	—	—	—
Rzepak rapos. zim. 212 f.	—	—	—	—
Groch polny 262 funt. . .	—	—	—	—
Kasza gryczana	—	—	—	—
Kasza jaglana	—	—	—	—
Siana pud	—	—	—	—
Słomy pud	—	—	—	—

Kto potrzebuje 1364

Powoziku jednokonnego

do codziennej jazdy, od godziny 9-ej rano do 3-ej po południu za rubli **2 kop. 20** dziennie.—Powóz nowy elegancki, koń i liberja odpowiednia. Oferty zostawić w kantorze Kurjera Warszawskiego pod lit. X. № 10.

Od 7-miu lat egzystująca i dobrze procentująca

Księgarnia kolportacyjna

z materjałami piśmiennemi, składem obrazów i listew do ram, z powodu wyjazdu **do sprzedania.**—Mający chęć nabycia, zechce zostawić oferty w kantorze Kurjera Warszawskiego pod lit. D. R. 70. 1358

Znaczne zniżenie ceny!!!

Pięć dużych tomów za rs. 4.
(Przesyłka za 5 ℔ stosownie do odległości).

Dzieła socjologiczne Herberta Spencera,

w przekładzie
J. K. POTOCKIEGO.

Zasady socjologji.—Instytucje obrzędowe polityczne, kościelne.

Adres: **Księgarnia Teodora Paprockiego i S-ki** w Warszawie, Nowy-Świat № 41. 1623r

SZKICE Adama Szymańskiego,

w Wyd. drugiem, do nabycia we wszystkich księgarniach, tom I po 1 rs. i II po 1 rs. 40 kop.—Wprost u autora, gub. Kałuska, m. Żyzdra, Chutor Otrada, bez koszt. przesyłki.—Księgarniom 33%. 1626R

ZA OCEANEM

powieść współczesna **ESTEI,** autorki *„Kartek z życia kobiety,"* wyszła z druku i sprzedaje się we wszystkich znaczniejszych Księgarniach w Warszawie, po rs. **1** kop. **20,** z przesyłką pocztową rs. **1** kop. **40.**

Skład główny u S. Lewentala, Wydawcy, Nowy-Świat № 41.

Zlecenia z prowincji uskuteczniają się także i za zleceniem pocztowem. 1572r

Jest do sprzedania INTERES

dobrze się procentujący, z firmą i wyrobioną klijentelą, lat dwadzieścia kilka egzystujący przy pryncypalnej ulicy, za cenę od 5,000 do 6,000 rs.; nadmienia się, że interes ten może prowadzić kobieta.—Oferty z adresem mieszkania proszę składać w Kantorze Kurjera pod adresem „Interes." 1400

Listy z Brazylji Adolfa Dygasińskiego,

wyszły z druku nakładem Kurjera Warszawskiego i sprzedają się we wszystkich znaczniejszych księgarniach, po cenie rs. 1.

Skład główny w księgarni nakładowej S. Lewentala w Warszawie, Nowy-Świat 41, która zlecenia z prowincji wprost do niej wraz z należnością adresowane, uskutecznia bez pobierania porta lub też stosownie do życzenia zapisującego **Listy,** wysela je za zaliczeniem pocztowem. 677r

WINA KRISTI

białe i czerwone,

niemniej jak 3 lata odleżałe, gwarantowane czyste, poleca kantor 1484r

T. D. Łapińskiego,

Królewska 49.

NAJWYŻEJ zatwierdzone Towarzystwo Akcyjne

„St.-Petersburskie Laboratorjum Chemiczne,"

Izmaiłowski Prospekt № 27,
w St.-Petersburgu,
Medal złoty, Paryż r. 1889

PERFUMY

wysokiego gatunku;



Bez perski, Helijotrop biały, **Konwalja**, Lilas Blanc, Ess Bouquet i Ess Violette, Ixora-Bréoni, Bouquet Impératrice, Opoponax, **Jockey Club**, Champaca.—**Bukiet nieporównany (Bouquet Sans Pareil), Bukiet Gwóżdź (Bouquet Clou).**

Perfumy wyrabiane przez St.-Petersburskie Laboratorjum Chemiczne mają bardzo przyjemny i długotrwały zapach.

Kupujący raczą zwracać uwagę na cechę Fabryczną, tu obok zamieszczoną i żądać autentyczności firmy. 1618r

„St.-Petersburskie Laboratorjum Chemiczne."

Cecha Fabryczna.

Wyroby St.-Petersb. Laborat. Chem., są do sprzedania we wszystkich znaczniejszych Perfumerjach, oraz w Składach mat. Apteczn.

MARKA FABRYCZNA

Zarząd pierwszej swojskiej fabryki Ołówków pod firmą

ST. MAJEWSKI i S-ka, ul. Złota nr 61.

poleca Szanownej Publiczności **Ołówki**, nie ustępujące pod żadnym względem zagranicznym, co Szanowni protektorzy swojskiego przemysłu z łatwością sprawdzic mogą.

Fabryka wyrabia ołówki czarne we wszystkich stopniach twardości, t. j. od 1-go do 6-go, jak również i kolorowe.

Sprzedaż we wszystkich nieuprzedzonych, a chcących popierać młodociany przemysł krajowy sklepach materjałów piśmiennych tak w Warszawie jak i na prowincji. 1604R

Fabryka Bibułki do Papierosów

w arkuszach i rolkach **(bobines)** w różnych odcieniach

L. Lacroix Fils & C-ie,

w Angoulême i Mazeres s/Salat.

NAJZNACZNIEJSZA FABRYKA we FRANCJI.



6 Maszyn do wyrobu Papieru

Medal złoty na Powszechnej Wystawie Paryzkiej 1889 r



„LE MOSCOVITE"

Bibułka nadzwyczaj cienka, metr □, ważąca tylko 10 gramów, wyrobiony specjalnie dla Cesarstwa i Królestwa.

A. Maréchal Ruchon & Cie, 38 rue de la Verrerie w Paryżu, ulica Orla № 6, **w Warszawie** i ulica Litejna № 6 **w St.-Petersburgu.**

Wyłączni reprezentanci na Rosję i Królestwo Polskie, tudzież na Rumunję, Serbję itd., którzy są jednocześnie właścicielami marki. Bibułka w książeczkach, arkusiki oddzierają się jak marki pocztowe, **jak** (marka) również tejże samej marki bibułka w arkuszach i rolkach (bobines)

UWAGA. Wszelka bibułka **naszego wyrobu jest bieloną za pomocą** elektryczności; nie zaś za pomocą wapna. 1210R

Zamówienia przyjmuje dom handlowy **Henryka Feigenblatt w Warszawie, Orla 6.**

EKSTRAKT ORZECHOWY!

Środek do farbowania siwych włosów, wynalazku **A. Maczuskiego w Wiedniu**, Kärntnerstrasse № 19.—**Ekstraktem** tym wyrabianym **z zielonych łupin orzecha Włoskiego, farbować można SIWE WŁOSY** na kolory: **blond, szatyn, brunatny i czarny**, nadając takowym **najdalej po 15 minutach** kolor właściwy, tak, że **przy myciu kolor ten nie schodzi.**

Ze wszystkich znanych farb do włosów, ekstrakt orzechowy, **jako czysto roślinny, ani zdrowiu, ani włosom nieszkodliwy**, bez porównania lepszy jest od wszelkich innych farb, części metaliczne zawierających.

CENA
- 1 pudełka ekstraktu orzechowego z wielką flaszką . . . . rs. 3.00
- 1 pudełka „ „ z średniej wielkości flaszką . . „ 1.80
- 1 pudełka „ dubeltowego na mocno rosnące wąsy i brody, specjalnie preparowany . . . . „ 3.00.

Składy w Warszawie: **u Al. Lipinka**, róg Niecałej; **W. Śniechowskiego**, Perfumerja, Nowo-Senatorska 8; **Aleksandra i Marcellego**, Plac Teatralny 8, i **u Jana Kalinowskiego**, Krakowskie-Przedmieście № 65. 1445r

---

200 sztuk na składzie.



WELOCYPEDY

najtrwalszej konstrukcji, budowane na drogi nasze, odznaczające się lekkością chodu, **najsłynniejszej fabryki angielskiej HILLMAN, HERBERT et COOPER w COVENTRY**, produkującej rocznie do 15.000 welocypedów, oraz pierwszorzędnych fabryk angielskich: **„Rudge Cycle C:" i „Surrey Machinist's Comp."** z gumami pneumatycznemi dętemi i massywnemi.

polecają z gwarancją JAN HILKNER i S-ka

w Warszawie, Krakowskie Przedmieście Nr 5.

20 wiorst na godzinę.

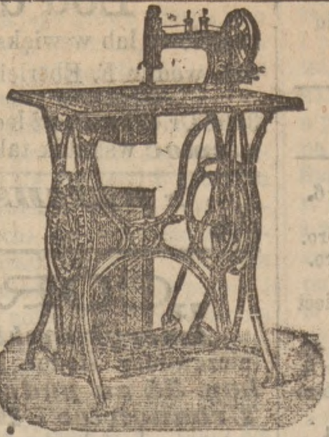
☞ Sprzedaż na raty na dogodnych warunkach.

Cenniki ilustrowane gratis i franco.—Poszukuje się zdolnych Ajentów.

UWAGA. 1412r

☞ **Rowery powyższych fabryk nagrodzone zostały Medalami złotemi i srebrnemi na torach wyścigów Warszawskich i Moskiewskich.**

Krakowskie-Przedmieście № 5.



MASZYNY DO SZYCIA

„SINGERA,"

Z FABRYKI

Towarzystwa Akcyjnego dawniej Seidel & Nauman

z czółenkiem bez nawlekania, szyjące lekko i cicho.

Z przyrządem do obrabiania dziurek wykonywającym 1,500 dziurek dziennie.

Zadatek mały, spłata tygodniowa po Rs. 1.

Dwuletnia gwarancja.

Do nabycia tylko w moim sklepie

przy ulicy Senatorskiej Nr 22, róg Bielańskiej.

1526R

K. Koperski.

LA BOURBOULE

WODA MINERALNA nadzwyczaj WZMACNIAJĄCA

zawierająca

Chloran Dwuwęglan i Arsenian Sodu

Od pół szklanki do trzech szklanek dziennie

odżywia dzieci wątłe i osoby osłabione

skuteczny środek przeciw

Bezkrwistości, Skrofułom, Diabetis, Gorączce Peryodycznej

Chorobom skórnym i organów oddechowych

Sezon kuracyjny

OD 25 MAJA DO 25 WRZEŚNIA.

1550r



OSTRYGI HOLENDERSKIE

codziennie świeże

w Handlu Win i Delikatesów Ant. Stępkowskiego,

Wierzbowa Nr 9. 1624r

Komitet Zarządzający Nowogeorgiewskiego Oficerskiego Klubu,

poszukuje

EKONOMA

koniecznie bezżennego i z kaucją, do zarządu majątkiem klubu i nadzoru nad porządkiem i czystością tegoz.—Warunki na miejscu. 1627R

Z GUSTEM

w kroju i fasonach wykończone, gotowe ubiory męzkie, poleca Magazyn Wiedeński L. Koch, Miodowa 2.—Ceny nader nizkie. Obstalunki wykonywają się szybko. 1315

Obicia papierowe,
Ceraty wszelkiego rodzaju,
Rolety do okien,
Gzemsy do firanek,
Chodniki kokosowe,
Chodniki jutowe,
Wycieraczki do nóg,

polecają

po cenach bardzo nizkich,

J. Lubelski i S-ka

Marszałkowska 142,

obok Placu Zielonego. 970r

Na wypłat!!!

poleca się różne towary: **Jedwabne, Wełniane, Plusze, Aksamity, Płótno, Perkale, Sukna i Korty**, na dogodnych warunkach.—Twarda № 16, m. 35. 1486R

Mamontowe mydło.



Żadne kremy i kosmetyki nie zdołają w tak krótkim czasie wydelikatnić i upiększyć płeć, jak Mydło Mamontowe; skóra żółta, gruba, pomarszczona, ustępuje białości i przezroczystości po kilkodniowem użyciu. Cena **45** kop. Mydło traw egipskich niszczy piegi, wyrzuty, wysypy, spaleniznę. Cena 40 k. Dostać można w Perfumerjach: Dobrzańskiego Krakowskie-Przedmieście № 9; Kalinowski 65; Lipink Wierzbowa, Szulc Bielańska. A detaliczna i hurtowa sprzedaż wyłącznie u Dobrzańskiego.—Uprasza się zwracać uwagę na markę Dobrzańskiego, gdyż tylko takowe nie są podrabiane. 1257

№ 4711

Mydło kryształowe z Róż.

Najlepsze mydło glicerynowe przezroczyste jak kryształ, z powodu znakomitej swej dobroci, zjednało sobie znaczny rozgłos.

Znaczna zawartość gliceryny, najpyszniejszy zapach róż i mocna piana, w wysokim stopniu wyróżniają to mydło.

Wyroby 4711 nabywać można we wszystkich znaczniejszych perfumerjach i składach aptecznych, 1041R

Pierwsza w kraju Fabryka

Stempli Kauczukowych i metalowych



Z. SUCHOWIECKI, 1220R

Warszawa, Wierzbowa № 8 (Hotel Angielski). Poleca różnego rodzaju **Stemple, Monogramy**, po cenach bardzo nizkich.

MAGAZYN MEBLI

nowych i używanych

ZAŁĘSKIEGO i S-ki

w Warszawie, Marszałkowska № 137

1. Posiada wielki wybór mebli wykwintnych i skromnych.
2. Przyjmuje zamówienia i urządza apartamenty podług rysunków.
3. Dział tapicersko-dekoracyjny, odpowiada wszelkim wymaganiom.
4. Kupuje, sprzedaje i wynajmuje mało używane. 2r

Ceny b. umiarkowane, ale stała.

Nowo-otworzony Skład

Obić Papierowych

pod firmą

J. JANOWSKI i S-ka,

poleca po cenach fabrycznych **Ceraty** na stoły, meble i posadzki, **Serwety** naśladujące Obrusy, **Chodniki** kokosowe, jutowe i ceratowe oraz **Wycieraczki** do nóg w wielkim wyborze,

ulica Długa № 31,

Hotel Niemiecki. 1366

Magistrat miasta Warszawy.

Dnia 9 (21) Października r. b., o godzinie 12-ej w południe, odbędzie się w sali licytacyjnej Magistratu m. Warszawy licytacja **in minus** przez opieczętowane deklaracje,

na dostawę w roku 1892 dla Warszawskiej Straży Ogniowej:

1) owsa 3273 czetwerti, od rs. 6 za czetwert;
2) siana 34920 pudów, od kop. 55 za pud;
3) słomy 8442 pudy, od kop. 40 za pud.

Warunki licytacyjne i wykaz cen, mogą być przejrzane w Wydziale Administracyjnym Magistratu, szczegółowe zaś ogłoszenie o licytacji, jako też wzór do deklaracji, wydrukowane zostały w Dzienniku Wsrszawskim i w Gazecie Policyjnej. 1563r

Magistrat miasta Warszawy.

Dnia 3 (15) Października r. b., o godzinie 11-ej zrana, odbędzie się w sali licytacyjnej Magistratu m. Warszawy licytacja **in minus** przez opieczętowane deklaracje,

na przybudowanie jednego pokoju dla powiększenia kancelarji nadzorcy targowiska bydlęcego na Pradze, od summy anszlagowej rs. 700.

Warunki licytacyjne, plan i anszlag mogą być przejrzane w Wydziale Administracyjnym Magistratu, szczegółowe zaś ogłoszenie o licytacji, jako też wzór do deklaracji, wydrukowane zostały w Dzienniku Warszawskim i w Gazecie Policyjnej. 1609r

Nauka i wychowanie.

Angielka rodowita, wyższy dyplom, lekcje trzy tygodniowo, miesięcznie rs. 3. Bracka 6, mieszkania 16. 29020

A! Nauczycielka z Paryża, dyplomowana, poszukuje lekcyj z panienkami od lat 15-tu. Żórawia 33, m. 7, trzecie piętro. 28326

Adres pierwszorzędnego biura nauczycielskiego Załęski, Mazowiecka 16, rekomenduje nauczycieli, nauczycielki, bony. 164r

Biuro prof. de Préchamps. Długa 25. Polki, francuzki, niemki do umieszczenia. 27482

Adres: Pierwszorzędne kaucjonowane biuro nauczycielskie Sikorskiej, Niecała 12, rekomenduje nauczycieli, nauczycielki, bony. 2833r

Artystyczno-rzemieślnicza szkoła żeńska Jadwigi Przewóskiej, Niecała 10, nagrodzona medalem za najlepsze wykłady rzemiosł i najzgrabniejszy krój. Uczennice szybkie odnoszą korzyści, ceny bardzo przystępne. 27385

A) Zakład froeblowski Heleny Borowskiej. Mokotowska 55. 28487

Buchalterji wyucza z upoważnienia władzy specjalista S. Rogulski, ulica Erywańska 8. 28580

Do wspólnej nauki potrzebną jest panienka, od 11 do 12 lat.—Wiadomość: od 1-ej do 3-ej, Marszałkowska 108, m. 8. 28886

Do wspólnej nauki potrzebna dziewczynka jedenastoletnia. Wiadomość: Mokotowska 49. Zakład froeblowski, wieczorem, 29267

Francuzka udziela lekcyj z polskiem i russkiem tłómaczeniem. Senatorska 27, mieszkania 28. 29372

Lekcje rysunku i malarstwa wszelkiego rodzaju udzielane są, tak jak od lat 25-ciu, w zakładzie św. Łukasza Marji hr. Łubieńskiej, przy ulicy Nowy-Świat 2. 29305

Konwersacja francuzka, niemiecka 2 rs. Angielska. 3 Młodowa, oficyna 25. 26519

Lekcyj polskiego i matematyki udziela nauczycielka z patentem. Wspólna 42, mieszkania 20. 28764

Niemka rodowita, nauczycielka znająca russki i polski, poszukuje lekcyj w godzinach rannych. Włodzimierska 14, mieszkania 3, od 9—12. 28768

Niemka młoda, z wyższym patentem, znająca russki, ma jeszcze rano i po południu kilka godzin wolnych. Krak.-Przedm. № 15, mieszkania 6. 28633

Niemieckiego udzielam z konwersacją. Wspólna № 9, m. 5. 28922

Nauczycielka z patentem rządowym udziela lekcyj i korepetycyj przedmiotów szkolnych, oraz początków muzyki u siebie i w domach prywatnych. Królewska № 29, mieszkania № 32. 29409

Niemka rodowita, z patentem, znająca język russki i polski, udziela lekcyj konwersacji niemieckiego. Oferty przyjmuje Kurjer Warsz. pod wyrazem: „Sumienna." 29299

Nauczyciel muzyki udziela lekcyj na fortepianie, oraz przysposabia do instytutu muzycznego po cenach umiarkowanych. Chmielna 80, m. 14. 29158

Nauczycielka z wyższym patentem, posiadająca gruntownie polski, russki, francuzki i niemiecki z konwersacją, muzyką, poszukuje miejsca na wyjazd w Królestwie lub Cesarstwie. Nowy-Świat № 16, mieszkania 32, albo poste-restante O. S. 29287

Nauczycielka muzyki, z patentem konserwatorjum, udziela muzyki także na swoim fortepianie. Hoża 38, m. 5. 29276

Niemieckiego chce pobierać student, tanio. Nowy-Świat 14, m. 15. 292.5

Osoba posiadająca języki: polski, francuzki, niemiecki, oraz nauki społeczne, poszukuje lekcyj. Jerozolimska 43, mieszkania 8, do 12-ej i od 4—7. 29257

Paryżanka udziela lekcyj i konwersacji. Nowy-Świat № 21, m. 17. 29332

Paryżanka poszukuje lekcyj na godziny. Marszałkowska 149, w składzie papieru Przybylskiego. 29127

Skończona konserwatystka, uczennica Strobla, poszukuje lekcyj. Ulica róg Wilczej i Nowo-Wielkiej № 7, m. 1. 29284

Szwajcarka z dobrym niemieckim i francuzkim, potrzebna na demi-place. Mokotowska 52, m. 2. 29333

Student uniwersytetu, filolog, doświadczony długoletnią praktyką korepetytor, poszukuje lekcyj lub korepetycyj. Aleja Jerozolimska, róg Kruczej, Apteka Gessnera. 2871r

Student uniwersytetu, filolog, doświadczony długoletnią praktyką korepetytor, poszukuje lekcyj lub korepetycyj, Nowogrodzkka 27, mieszkaniu 11. 2870r

Student poszukuje korepetycyj za obiady lub pieniądze. Złota 34, m. 30. 2867

Student uniwersytetu poszukuje lekcyj lub korepetycyj za umiarkowaną cenę. Przejazd 13, mieszkania 26. 2868r

Student-matematyk z niemieckim i francuzkim poszukuje lekcyj. Wilcza 39/8. 2869r

Student uniwersytetu, doświadczony korepetytor, poszukuje korepetycyj lub lekcyj. Ordynacka 10, m. 2. 29387

Student uniwersytetu poszukuje korepetycyj w zakresie gimnazjalnego kursu. Wiadomość: Ordynacka 7, m. 6, lub u stróża. 28807

Student russki, sumienny i doświadczony korepetytor, poszukuje lekcyj lub korepetycyj. Marszałkowska 58—7. 29253

W nowej szkole rzemiosł dla kobiet Aleksandry Korycińskiej, Krakowskie-Przedmieście № 17, w pałacu hr. Potockiego. Rozpoczynają się kursy: kroju sukien, bielizny, szycia, strojów, pończosznictwa, koronkarstwa, haftu, rękawicznictwa, krawatów, szmuklerstwa, robót włóczkowych, tkactwa, rysunków, litografji, grawerstwa, retuszerji, heljominiatur, malowania, wypalania na drzewie, skórze, koszykarstwa, introligatorstwa, terrakoty. Patenty wydaje. Pensjonarki przyjmuje. 27009

Doniesienia osobiste.

Dla pp. doktorów! Dwie siostry, blondynka i brunetka, wiek 21—24, posiadające kapitału 60,000 rs., pragną wyjść za mąż, lecz tylko za doktorów. Oferty poste-restante „Blondynka" lub „Brunetka." Zawiadomienie w Kurjerze. 28917

Kawaler, izraelita, przyjemnej powierzchowności, zajmujący samodzielne stanowisko, dające mu rs. 2,000 rocznego dochodu, w braku stosunków szuka tą drogą towarzyszki życia, przystojnej, inteligentnej, koniecznie muzykalnej, z kapitałem rs. 6,000. Szanowne reflektantki, li tylko rzecz na serjo traktujące, raczą łaskawie oferty swe (z nadmienieniem sposobu porozumienia się) nadsyłać pod adresem: poste-restante Kielce, dla przedstawiającego dowód legitymacyjny za № 2,099. O wysłaniu listu zawiadomić w Kurjerze. 29032

Młoda panna, przybyła z prowincji, dobrze wychowana, muzykalna, miłej powierzchowności, życzy sobie poznać w celach matrymonjalnych człowieka sympatycznego, rozumnego, z odpowiedniem stanowiskiem. Panom tylko poważnie myślącym, z podaniem właściwych adresów, odpowiadać będę. Oferty proszę składać pod adresem: Warszawa, poste-restante, dla „Cendalja." O wysłaniu proszę zawiadomić w Kurjerze. 28845

W celu matrymonjalnym pragnę poznać osobę młodą, praktyczną, bardzo inteligentną, przystojną i pojmującą cel życia wyższy. Szczegóły o sobie zakomunikuję listownie.— „Leonard III" poste-restante Ostrołęka. 29108

Posady i prace.

a) Poszukiwane.

Dwie panienki z dobrej rodziny poszukują miejsca do sklepu lub cukierni. Oferty przyjmuje kantor Kurjera Warsz. pod lit. A. B. C. 29309

Francuzka szuka zajęcia, dwie godziny 50 kop. Oferty: Kurjer „Francuzka." 24888

Inteligentna młoda osoba, mówiąca językami, muzykalna, szuka miejsca do towarzystwa samotnej osoby, do zarządu domem lub opieki nad dziećmi. Helena S., Chłodna № 32, mieszkania 24. 29265

Kuśnierz zdolny, katolik, poszukuje robót w domach prywatnych. Oferty składać: Żórawia № 5, mieszkania 12, w pracowni ubiorów męzkich. 29279

Kucharka dobrze gotująca, z chlubnemi świadectwami, poszukuje miejssa. Graniczna 14, m. 16. 20100

Młoda panienka, znająca krawieczczyznę i szycie na maszynie Singera, poszukuje zajęcia na przychodnią. Chłodna № 32, mieszkania 24. 29264

Młody człowiek, z czteroklasowem wykształceniem i roczną praktyką w kantorze fabrycznym, poszukuje posady. Oferty: „Alfa" w Kurjerze. 29296

Młoda izraelitka, obeznana z gospodarstwem, mogąca udzielać początków nauk, muzyki (była uczennica Konserwatorjum), poszukuje miejsca. Krucza 35, mieszk. 14. 29298

Niemka inteligentna, wykształcona, szuka zajęcia na godziny lub demi-place. Wspólna № 6, mieszk. 18. 29339

Niemka, pochodząca z dobrej rodziny, szuka miejsca do zarządu domem. Nowy-Świat № 49 domu, a mieszkania 14. 29321

Osoba poszukuje zajęcia do zarządu domem. Nowogrodzka 17, m. 11. 27911

Osoba uzdolniona w kroju i szyciu poszukuje posady na wyjazd, w magazynie lub też prywatnie. Ul. Bednarska № 9, m. 15. 29201

Osoba młoda poszukuje miejsca do zarządu domem, na wyjazd. Oferty: Kurjer Warsz. „Zofja W." 29366

Osoba w średnim wieku potrzebuje miejsca za gospodynię do pojedyńczej osoby, na prowincję lub w Warszawie. Wiadomość: Nowogrodzka № 28, m. 28, Czaplińska. 29344

Prosi o jakiekolwiek zajęcie człowiek zdolny, w sile wieku, choćby za małem wynagrodzeniem. Oferty przyjmuje kantor Kurjera Warsz. pod lit. K. Kazimierz. 29255

Polka z konwersacją niemiecką, krawieczczyzną, rozsądnie prowadząca dzieci, szuka miejsca. Nowy-Świat 37, m. 3. 29383

Poszukuję roboty krawieczczyzny i bielizny w domach prywatnych. Ulica Leszczyńska № 7, m. 5. 29283

Posady kasjerki, sklepowej lub lektorki poszukuje młoda polka, bezdzietna wdowa.— Może rozmówić się po polsku, russku, francusku i cokolwiek po niemiecku. Porozumienie listowne: Rawa, gubernja piotrkowska, sędzia Uziembło. 29297

Szwajcarka, posiadająca doskonale francuski, niemiecki i muzykę, życzy przyjąć stałe miejsce. Niecała 12, m. 30, od 4—6-ej. 29249

Urzędnik gospodarczy, posiadający chlubne świadectwa, w sile wieku, błaga i prosi JW. i WW. chlebodawców o jakiekolwiek zajęcie, choć za małe wynagrodzenie, bo trudno z głodu umierać, czy to w browarze lub fabryce, składzie węgla, szwajcara i t. d. Oferty upraszam składać pod № 35, mieszk. 16, ulica Chłodna. 2841r

Uczeń farmacji, ze skończoną praktyką, poszukuje miejsca w Warszawie lub na prowincji. Oferty nadsyłać proszę do Biura ogłoszeń Rajchmana i Frendlera, Senatorska 26, pod adresem „Farmaceuta 3." 2876r

Zajęcia jakiegokolwiek poszukuje młody człowiek, realista, znający niemiecki, francuski i angielski, biegły w rachunkowości. Początkowo przyjmie miejsce na mniej korzystnych warunkach. Na żądanie może złożyć kaucję. Krakowskie-Przedmieście 22, m. 7. 29351

b) Zaofiarowane.

Bona francuzka potrzebna zaraz. Królewska № 45, mieszk. 8. 29121

Bona niemka z dobremi świadectwami. Elektoralna 51, m. 10. 28804

Chłopiec potrzebny do sklepu Juljana Buroff, Nowy-Świat 43. 29286

Ekonom potrzebny na wieś. Świadectwa składać: Podwale 19, w mleczarni. 29389

Kuchmistrz potrzebny do pierwszorzędnego handlu win na prowincję. Warunki wyjątkowo dogodne, za to posiadanie kilkuset rubli kapitału obrotowego, własnych sprzętów kuchennych, serwisu i nakryć oraz porcelany konieczne. Tylko faktycznie uzdolnieni kuchmistrze, z pierwszorzędnemi świadectwami, tudzież mogący wypełnić powyższe warunki, zechcą piśmienną swą ofertę złożyć u W-ych Jul. K. Held et Comp., Plac Teatralny № 11, w Warszawie. 29030

Maszynistka do bielizny potrzebna zaraz.— Elektoralna 9, m. 11. 29362

Maszynistka potrzebna zaraz do sukien.— Leszno 4, mieszk. 5. 2872r

Magazyn ubiorów damskich Marji Fijałkowskiej potrzebuje natychmiast za dobrem wynagrodzeniem panny do staników, kompletnie uzdolnionej. Mało zdolne wyłącza się. Bracka 20. 2877r

Potrzebny jest lokaj, dobrze znający służbę, do osoby pojedynczej. Ulica Piękna № 2, mieszk. 2. 29086

Potrzebna zaraz zdolna spódniczarka i rękawiarka. Ciepła № 8, m. 23. 29082

Potrzebna panna zdolna do strojów. Graniczna 16, mieszk. 12. 29254

Potrzebny jest wykwalifikowany człowiek do tresowania psów. Oferty pod wyrazem „Tresura" przyjmuje Biuro ogłoszeń, Senatorska № 26. 2878r

Potrzebne zdolne staniczarki i uczennice.— Warecka 9, mieszk. 1. 29368

Potrzebny uczeń do fotografji. Plac św. Aleksandra № 44, m. 5, od 12 do 4-ej. 29367

Potrzebne podręczne dobre do trykotaży.— Śliska 44, mieszk. 16. 29345

Potrzebna starsza panna do pracowni sukien na prowincję. Wspólna 38, m. 13. 29342

Potrzebna bona francuzka do trojga dzieci. Bez rekomendacji nie zgłaszać się. Wynagrodzenie 15 rs. miesięcznie. Wiejska 9, mieszkania 5. 29336

Potrzebna bona niemka z szyciem, mówiąca trochę po russku. Chłodna 2, m. 6. 29326

Potrzebny jest zaraz do zarządu większym domem rządca z odpowiednią kaucją. Oferty składać do Kurjera Warsz. „Rządca A." 29324

Potrzebna jest bufetowa do pierwszorzędnej restauracji, na wyjazd. Oferty przyjmuje Kurjer pod „Bufetowa." 29308

Potrzebna jest osoba poważna, z dobrem ułożeniem, pewnemi świadectwami i refencjami, zupełnie uzdolniona w szyciu i krawieczczyznie. Proszę się zgłosić na ulicę Nowo-Zielną № 49, pomiędzy 10 a 12-tą. 29259

Potrzebny zaraz ajent-inkasent. Kaucja rs. 100. Przechodnia 3, skład mąki. 29266

Potrzebna kasjerka do cukierni, 14 godzin zajęcia. Wiadomość: Marszałkowska 115, od 8 do 11-ej zrana. 29269

Potrzebne są podręczne do okryć damskich. Miodowa № 10, m. 9, trzecie piętro. 29384

Potrzebni mężczyzni lub kobiety do sprzedaży towarów. Kaucja 6 rs. Wiadomość: Leszno 31, mieszk. 19. 29271

Potrzebny uczeń do stolarza. Marszałkowska № 78. 29270

Potrzebna zaraz zdolna staniczarka i uczennica. Marszałkowska № 135, m. 11. 29273

Potrzebny jest galwanizer-polerownik oraz zdolna polerowniczka. Dobre świadectwa są wymagane. Ślepa № 14. 29293

Potrzebne panny do szycia bielizny męzkiej na maszynie Wilsona. Twarda № 5, mieszkania 31. 29300

Panny potrzebne do krawieczczyzny, uzdolnione, zaraz. Senatorska № 8, m. 8. 27386

Potrzebna zaraz dobra podręczna. Nowolipie 12, m. 16. 28980

Potrzebny jest zaraz inkasent z kaucją, obeznany ze sprzedażą maszyn do szycia. Zgłaszać się do składu maszyn, ulica Senatorska № 22. 28959

Pracownia sukien, gorsetów, okryć i kapeluszy Lubicz-Zaleskiej przyjmuje uczennice. Marszałkowska 90, m. 15. 2688r

Panny kompletnie uzdolnione i podręczne do krawieczczyzny. Żórawia 24, m. 2. 28652

Potrzebny uczeń do handlu Szleifsteina, Elektoralna 1. 2823r

Panny podręczne do staników potrzebne zaraz. Nowy-Świat 62—18. 28837

Potrzebne dziewczynki do robót włóczkowych. Złota 26, m. 8. 28587

Potrzebna zaraz maszynistka do koszul męzkich za dobrem wynagrodzeniem. Mokotowska № 55, m. 37. 28774

Potrzebne są panny do okryć, zdatne, podręczne i do nauki. Nowy-Świat № 27, mieszkania 7. 28826

Samotny mężczyzna na prowincji poszukuje kobiety skromnych wymagań, milującej pracę i porządek domowy, do wszystkiego. Oferty listowne: Mińsk gub. „Samotnemu" poste-restante, zawiadamiając w Kurjerze. 26697

Kupno i sprzedaż.

Adres: Chmielna 15. Kaczki pekińskie, baranina po 9 kop. 28894

Adres malarni i najtańszego w Warszawie składu porcelany St. Mioduszewskiego, ul. Szpitalna 10. 3r

Artystyczna reparacja antyków, mebli, wachlarzy, przedmiotów z kości, perłowej masy, porcelany, majoliki, alabastru. Zakład reparacyjny, Krakowskie-Przedm. 73. 24814

Apteczne materjały, farby, tran świeży, poleca skład Ksawerego Nickiego, Plac św. Aleksandra 7. 27821

Antoniego Frankowskiego magazyn optyczny poleca znaczny wybór okularów, nanośników, lornetek, rajscajgów oraz termometrów od 15 kop. Nowy-Świat 61. 29008

Amatorowie starożytności mogą nabyć różne sprzęty domowe. Krakowskie-Przedmieście № 2, m. 9. 29356

Biurko orzechowe wiedeńskie, siedmioszufladowe, 20 rs., z poręczeniem stolarza. Żórawia 1. 29373

Bernardyny, szczenięta 6-tygodniowe, do sprzedania. Sierakowska 7, od 10 do 3-ej, Kosobudzki. 29325

Bryczkę węgierkę używaną kupię. Niecała 5, wiadomość u stróża. 2848r

Do sprzedania płaszcz oficerski z kołnierzem i wyłogami bobrowemi, zupełnie nowy, portjery adamaszkowe i jutowe, lampy i różne meble. Aleja Szucha 19, stróż wskaże. 29261

Do sprzedania palto do polowania, podbite rysiami, bardzo mało używane, kołnierz bobry amerykańskie. Nowy-Świat № 38, mieszkania 23. 29328

Do sprzedania dog młody bardzo tanio. Ul. Czerniakowska № 75, stróż wskaże. 29346

Do sprzedania otomany, szafa orzechowa, stół dębowy, dwa fotele damskie i garnitur orzechowy używany. Z powodu ważnych przyczyn wyprzedaję. Włodzimierska № 4, stróż wskaże. 29340

Do sprzedania kwiaty, azalje i kamelje, zycbad i wystawka oszklona. Freta Szeroka № 18, m. 7. 29349

Do 8-go października wyprzedaję resztę różnych mebli po cenie bardzo niskiej. Bednarska 19, stolarz. 28653

Do sprzedania para koni, wóz, uprząż. Wilcza 61. 28874

Do sprzedania piec meidingerowski, duży, elegancki, drzwiczki hermetyczne do pieców niklowane, dwie szafy duże orzechowe masiw, wanna duża cynkowa, dwie beczki do kapusty winiówki nowe. Niecała № 2, mieszk. 13, rano do 10-ej, po południu od 3 do 5-ej. 28623

Ekstrakt mięsny Liebiga, skład główny u Karola Jacobson, Elektoralna 20. 19r

Edouard Coqui poleca świeży transport herbaty chińskiej wyborowej od 2—3 rs. Specjalne imbryki z glinki japońskiej. 27525

Fortepian dobry, mocny, rs. 80 sprzedaję.— Krucza 21, m. 6. 29003

Fabryka mebli giętych, Wąski Dunaj № 20, róg Podwala, poleca meble najświeższe fasony po cenie niskiej, krzesła od rs. 18 tuzin. 38482

Fortepian do sprzedania fabryki Małeckiego, czarny, krótki, mało używany. Hoża 38, ies zk. 8, od 3 do 5-ej. 2832r

Fortepian zagraniczny, mało używany, do sprzedania, pianina do wynajęcia. Nowy-Świat 1, mieszk. 12. 28505

Fortepiany, pianina Seidlera, Małeckiego, Kerntopfa, Pleyela, Hofera, Erbara, do sprzedania i wynajęcia. Królewska 3, Tarnowski. 28082

Fortepian do sprzedania za rs. 40. Freta № 14, stróż wskaże. 28911

Fortepian Kralla, 7 oktaw, do sprzedania lub wynajęcia. Zgoda 6, m. 14. 29301

Feeton mało używany do sprzedania. Ogrodowa № 60. 29282

Fortepiany i pianina do sprzedania lub wynajęcia. Daniłowiczowska 4, lombard. 29329

Fortepian krótki, czarny, do sprzedania tanio. Chmielna 27, m. 7. 29331

Fortepian Hofera sprzedaję tanio, wydzierżawiam, rs. $4^1/_2$. Jerozolimska 84, Strzelecki. 29370

Fortepian sprzedaję, zamieniam, wynajmuję, reparacje, strojenia. Nowy-Świat 56, Kędzierski. 29343

Fortepian krótki, dobry, rs. 140 sprzedaję.— Ulica Chłodna 6, wprost kościoła, Grabowski. 29378

Gordon-cetry, pierwsze pole, do sprzedania. Leopoldyna № 4. 29017

Grzybowska № 58, stróż wskaże. Zaczynając od 6-go października, między godz. 10 i 2-gą po poł., będą sprzedawane z wolnej ręki następujące rzeczy: obrazy historyczne dobrego pędzla, szafy, łóżka, materace oraz inne sprzęty i futro męzkie elki w dobrym stanie. 29145

Jest do sprzedania gazomierz i rurki gazowe. Włodzimierska № 1, w restauracji. 293.7

Kasy ogniotrwałe, J. Mietke, ulica Niecała № 8. 28866

Kasy ogniotrwałe 25% tańsze od innych cenników. Marszałkowska 125, Sikorski. 24411

Kasy używane tanio, kilka sztuk w zupełnie dobrym stanie. Fabryka Bohtego, Nowy-Świat 34. 28782

Lankastrówka 16 do sprzedania. Chmielna 48, stróż wskaże. 29193

Lustra na raty sprzedaje najtaniej miejscowym i na prowincję fabryka Maurycego Silberberga, Rymarska 8. Proszę uważać na dokładny adres i na numer 8. 28834

Meble za bezcen! Garnitur czarny orzechowy, lustra, rozmaite inne meble, szafy, kredens, stół, krzesła, biuro, szeslongi, firanki. Marszałkowska № 108, od ulicy Chmielnej № 37, m. 30. 29327

Meble tanio! Garnitur czarny, orzechowy, lustra, rozmaite inne meble, szafy, kredens, stół, krzesła, biuro, otomana, szafka lustrzana. Marszałkowska 119, między Złotą a Sienną, mieszkania 15, parter, w drugiej bramie. 29142

Meble za bezcen, garnitur czarny, orzechowy, lustra, rozmaite inne meble, szafy, kredens, stół, krzesła, biuro, szeslong, szafki lustrzane. Nowogrodzka 28, pierwsza brama od Marszałkowskiej, u właściciela domu. 28417

Meble po zwiniętym magazynie, rozmaite garnitury, otomany, szeslongi, szafy, kredensy i inne za bezcen. Świętokrzyska 16, m. 13, w bramie na lewo. 29229

Magazyn mebli przy ulicy Marszałkowskiej № 140, posiada wielki wybór gustownych mebli. Sprzedaż tania. Magazyn mieści się w dziedzińcu na parterze. 29310

Maszyny pięknie szyjące od rs. 12. Dzika 20, mieszkania 34. 29358

Mebli garnitur, otomana, mały garniturek, kredens. Krucza 20, w składzie węgli. 29361

Meble, garnitury orzechowe, czarne, fantazyjne, otomany, sofy, kredens, czarne biurko damskie. Elektoralna 20, m. 3. 29377

Meble, garnitury, otomany, szeslongi, sofy, szafy, łóżka, biurka, komody, kredensy i inne po niepraktykowanie niskich cenach. Krakowskie-Przedm. 10, m. 6. 29376

Maszyna Singera, mało używana, do sprzedania. Leszno № 27, m. 1. 29375

Meble rozmaite, nowe i używane, całe urządzenia lub pojedyńcze sztuki. Wybór duży, ceny tanie. Makow, Solna 9. 29382

Maszyna do szycia nożna 25 rs. i stół okrągły duży 4 rs. Chłodna 33, m. 9. 28951

Na raty zegary ścienne, regulatory, budziki u zegarmistrza W. Ostrowskiego, Plac św Aleksandra 14. 26346

Otomana, 4 krzesła, szeslong szofejzowy tanio. Leszno 31, m. 4. 29047

Otomana 23 rs., garnitur gabinetowy 30 oraz przyjmuje wszelkie obstalunki i przeróbki bardzo tanio. Marszałkowska 77, tapicer. 29043

Obrazy dobrych malarzy tanio do sprzedania. Krucza 35—8. 28868

Oryginalne perskie dywany po bardzo niskich cenach, wyjątkowo i czasowo powierzono do sprzedaży W-ej Józefowej Hertz, w magazynie bielizny, Marszałkowska 148, Plac Zielony 13. 27419

Pianino do wynajęcia. Chmielna 19, m. 20, widzieć do 3-ej. 29042

Powóz używany, w dobrym stanie, dwuosobowy, z dobrej fabryki, potrzebny. Ul. Widok 19, mieszk. 1. 29311

Pianino berlińskie, prawie nowe, rs. 320.—Freta 18, m. 7. 29280

Pianina, fortepiany do sprzedania. Senatorska № 22, skład pianin. Tamże biurka. Antyki. 29315

Pianino dobre do sprzedania. Złota № 32, m. 15. 29353

Potrzebna jest zaraz lokomobila o sile 4-ch do 6-iu koni, leżąca, na kołach, w dobrym stanie. Wiadomość: sklep spożywczy, Nowy-Świat № 42. 29359

Rower angielski tanio do sprzedania. Senatorska 38, stróż wskaże. 29318

Rowery nowe i używane oraz przybory i części składowe poleca zakład mechan. specjalny J. Pietruszewskiego, Leszno 36, gdzie także przyjmuje się wszelkie reparacje. 2805r

Szlafroki matinées, sukienki dziecinne, fartuszki pensjonarskie i dziecinne, kołdry, bieliznę, pończochy, skarpetki, towary podszewkowe oraz norymberskie, po cenach przystępnych poleca L. C. Bronikowska, Erywańska № 18. 28842

Sfora psów gończych, dobrze ułożonych, do sprzedania. Wiadomość w aptece Kosińskiego, Plac Zamkowy № 91. 28780

Skrzypiec poszukuje się dobrych, tanio. Adresa zostawiać: Warecka 7, u stróża. 29330

Szal turecki niezwykłej piękności, cienkości, jest do sprzedania. Ul. Zielna № 11, mieszkania 21. 28910

Tanio do sprzedania meble po zwiniętym magazynie do trzech pokojów: sypialnego, stołowego i sali. Grzybowska № 8, W. Pogodziński. 29274

Tanio sprzedaję ładną suknię jedwabną jasną, materjał niebieski, koronki, nuty. Ciepła 10, m. 2. 29335

Urządzenie sklepowe do sprzedania. Hoża № 54. 29101

Wyżeł ponter półroczny, dwa łóżeczka dziecinne do sprzedania. Ulica Tamka № 19, u stróża. 29292

Wolancików kilka sztuk i szaraban, nowe, do sprzedania. Krochmalna 55. 29045

Zakupię hurtownie większą partję, ale tylko wyborowego gatunku, litewskiego masła i wędlin. Oferty w kantorze Kurjera Warsz. pod A. G. 29278

Interesa handl. i mająt.

Apteka normalna z obrotem do 3,000 rs. jest do sprzedania zaraz lub do wydzierżawienia. Bliższa wiadomość: A. Hoyer, Aleksandrja № 11. 29379

Bez pośrednictwa do sprzedania dom w środku miasta położony, szacunek rs. 90,000. Oferty uprasza się składać w kantorze Kurjera pod lit. N. Z. 29371

Dla pp. emerytów i emerytek. Potrzebne jest zaraz rs. 1,300, zapewnienie na dom w mieście powiatowem, przy kolei, od Warszawy dwie godziny jazdy, w procencie daje mieszkanie i całodzienne utrzymanie.—Wiadomość ulica Piwna 13. m. 62 a. 28541

Do wydzierżawienia dwie włóki ziemi ornej, położonej o milę od Warszawy, przy samej szosie, z ogrodem owocowym i warzywnym, lasem i wodą. Na terytorjum znajdują się rozmaite budynki gospodarskie i mieszkalne, mogące służyć jako mieszkania letnie. Może być wydzierżawiona także fabryka kompletnie urządzona, z maszyną parową o sile 15 koni. Reflektanci zechcą pozostawić adresy pod lit. W. K. w Biurze ogłoszeń, ulica Senatorska 26. 2849r

Do sprzedania dom murowany wraz z ogrodem owocowym, na Czystem, za pomnikiem żelaznym. Wiadomość na miejscu № 109. 29263

Do sprzedania kolonja na Woli, z ogrodem warzywnym i fruktowym. Wiadomość na miejscu № 202. 29262

Do sprzedania dom 3-piętrowy na jednej z piękniejszych ulic południowej strony miasta położony, solidnie i z komfortem zbudowany. Kanalizacja, łazienki etc. Cena około rs. 90,000. Warunki dogodne. Reflektanci raczą zostawić oferty w kantorze Kurjera pod wyrazem „R. Dom." 29256

Do ulokowania zaraz rs. 5,000 na hypotekę miejską lub wiejską, na 1-szy numer. Wiadomość u rejenta Olszowskiego. 29334

Do sprzedania sklep spożywczo-dystrybucyjny. Żórawia 23. 29316

Handel kolonjalny ze sprzedażą piwa do sprzedania. Wiadomość: Nowolipie 17, w handlu. 28841

Handel kolonjalny do sprzedania w dobrych warunkach. Wiadomość: Podwale 25, w piwnicy win W-go Wysockiego. 29095

Jest do wydzierżawienia 20 mórg gruntu na ogród warzywny, z mieszkaniem, za rogatką Belwederską, Sielce № 18. Wiadomość: hotel Europejski № 137, od 4—5½. 29364

Kawiarnia do sprzedania zaraz tanio z powodu wyjazdu. Wiadomość na miejscu, Senatorska № 3. 29365

Kawiarnia świetnie idąca, można się przekonać, nagle do sprzedania. Freta № 16, mieszkania 12. 29385

Ktoby miał do sprzedania kolonję około włóki lub dwóch, hypoteczne, w dobrej glebie, blisko miasta większego albo stacji kolei, zechce opis dokładny z szacunkiem złożyć w Kurjerze pod lit. S. W. X. 29022

Karczma na szosie radzymińskiej, zaraz za rogatką, do wydzierżawienia. Bliższa wiadomość: Zielna 16, m. 9, między 5—7-ą. 28802

Magle do sprzedania z powodu słabości. Ul. Pawia № 62, m. 2, pod wystawką. 29252

Polowanie do wydzierżawienia zaraz dla czterech amatorów na lat sześć. 600 rs. płatne z góry, gwarancja hypoteczna. 60 włók, z których 12 włók lasu i kilka stawów. Bliższe informacje: Berga 8, lokalu 3. 29306

Poszukuje się ogrodu do wynajęcia w środkowej części miasta. Oferty, wielkość i cena dzierżawy piśmiennie, Senatorska № 26, mieszkania 3. 29044

Potrzebne 25,000 rs. na pierwszą hypotekę majątku ziemskiego w gubernji lubelskiej. Oferty w Kurjerze Warsz. pod „25,000." 29224

Restauracja do sprzedania z ogrodem. Wiadomość na miejscu, Elektoralna № 31. 28940

Rubli 3,000 wypożyczę na dobrą hypotekę miejską, bez pośrednictwa. Oferty „A. B. 3,000" przyjmuje Kurjer. 29347

Restauracja do sprzedania z ogrodem i kręgielnią. Czerniakowska № 78. 29354

Sklep spożywczo-dystrybucyjny do sprzedania. Ul. Ogrodowa № 32. 28771

Sklep dystrybucyjno-spożywczy jest do sprzedania zaraz z powodu nagłego wyjazdu. Jerozolimska № 31. 28759

Sklep spożywczo-dystrybucyjno-galanteryjny do sprzedania zaraz. Ul. Ordynacka № 7, obok cyrku. 28746

Sklep dystrybucyjny z urządzeniem i galanterją, egzystujący 6 lat, do odstąpienia od 8-go października r. b. z powodu wyjazdu.—Wiadomość na miejscu, ul. Długa № 12. 28656

Sklep wiktuałów zaraz do sprzedania.—Wilcza № 9. 28582

Sklep dystrybucyjno-galanteryjny do sprzedania. Ul. Wspólna № 2. 28982

Skład węgli do sprzedania. Ulica Nowolipki № 72. 29303

Sklep spożywczo-dystrybucyjny, w dobrym punkcie, do sprzedania za przystępną cenę. Targ do sprawdzenia. Komorne 6 rs. Długa 55. 29294

Sklep spożywczo-dystrybucyjny do sprzedania. Żelazna № 60. 29348

Skład węgli do sprzedania w dobrym punkcie. Wiadomość: ul. Podwale № 10, mieszkania 10. 29307

Sklep spożywczo-dystrybucyjny do sprzedania zaraz z powodu wyjazdu. Ul. Chmielna 98. 29289

W Lublinie do sprzedania dworek, składający się z ośmiu pokojów, ogrodu warzywnego, owocowego, stajni, komórki. Potrzebna francuzka z niemieckim, muzyką, na wyjazd. Wiadomość: Złota 29—14. 29350

Z powodu zmiany interesu, sprzedam tanio sklep kolonjalny, dystrybucyjno-spożywczy.—Tamka 26. 28617

Za 400 rs. sklep mydlarski z farbami do sprzedania, maszyna, wanna, szafa rozbierana, z powodu wyjazdu. Krucza 21. 49258

Za bezcen fabryka bez konkurencji, z powodu wyjazdu męża. Wiadomość: ulica Żelazna 83. 29275

Lokale.

A) A. Wróblewski i S-ka, kantor przewozowy, Nowo-Senatorska № 6, Filja Nowy-Świat 12. Załatwia przeprowadzki, opakowania, przewóz mebli. 38r

A) Mieszkanie umeblowane, kwartalnie. Wiadomość: Erywańska 5, mieszkania 1, podwórze. 29355

Do wynajęcia pokój z balkonem, od frontu, pierwsze piętro. Nowolipie 4. 2779r

Do wynajęcia pokój kawalerski, zaraz. Widok 3, mieszkania 1. 29064

Do wynajęcia 4 pokoje z balkonem, przedpokój, kuchnia, osobna góra, dwa wejścia, 1-e piętro, 460 rs. rocznie. — Sklep z pokojem za 600 rs. Ul. Bielańska № 13. Wiadomość u stróża. 2782r

Dwa pokoje z przedpokojem, na parterze, są zaraz do wynajęcia. Rymarska 10. 29357

Duży pokój słoneczny, parter, usługa. Mały dla porządnej kobiety wynajmę. Nowy-Świat № 21, mieszkania 13. 29312

Do wynajęcia pokój dwu-okienny, ładny, ciepły, suchy, umeblowany, usługa, samowar, 1-sze piętro. Jarozolimska № d. 43, mieszkania 14. 29283

Dla kobiety pojedyńczej kuchenka z niewielką dopłatą za usługę. Ciepła 7, mieszkania 64. 29322

Elegancko umeblowane cztery pokoje, przedpokój, kuchnia z całem gospodarstwem do wynajęcia na zimę, z powodu wyjazdu, 1-e piętro. Świętokrzyzka № 27, m. 15. 29268

Narożny sklep, 3-y okna, urządzenie szynkowe, do wynajęcia zaraz. Wiad.: Tamka 26, u gospodarza. 28878

Na Sewerynowie, przy ulicy Aleksandrja № 14, są do wynajęcia 3 wozownie ze stajnią, wraz z obszernym placem. Wiadomość u rządcy domu. 28569

Potrzebne są dwa pokoje przyzwoicie umeblowane, na jednej z głównych ulic miasta, od frontu, z osobnem wejściem. Oferty: pod lit. S. B. przyjmuje Kurjer. 29025

Poszukuje się przy przyzwoitej rodzinie umeblowanego pokoju ze stołem, w blizkości Żelaznej lub Siennej. Oferty pod E. do biura ogłoszeń, Senatorska 26. 2873r

Pokój lub pomieszczenie dla przyzwoitej osoby, z całodziennem utrzymaniem, przy inteligentnej rodzinie. Marszałkowska 139, mieszkania 5. 29338

Pokój na 1-m piętrze dla damy, do wynajęcia zaraz. Wspólna 23, m. 3. 29352

Pokój z oddzielnem wejściem, do wynajęcia zaraz, dla spokojnego mężczyzny. Ulica Krucza № 46. 29291

Pokój za rubli 14, pzzyzwoicie umeblowany, z usługą, opałem, samowarem. Miodowa 12, mieszkania 16. 29388

Poszukuje się zaraz 4-ch lub 5-ciu pokoi z przedpokojem, kuchnią i wszelkiemi wygodami, umeblowanych, między Aleją Jerozolimską, a Ujazdowską. Oferty z ceną składać: Nowy-Świat 69, mieszkania 36, u szwajcara. 29131

Pokoik umeblowany do wynajęcia. Mazowiecka 20, stróż wskaże. 29198

Sklep z oknem wystawowem, z przedpokojem, pokojem, piwnicą, lub bez takowych, zaraz do wynajęcia. Chmielna 56. 29033

Zaraz do najęcia: obora na krowy, które są od 30-tu lat—stajnia, wozownia na konie lub składy. Pokój duży z cygankiem od frontu. Nowolipie 34. 29323

Z powodu wyjazdu, do wynajęcia zaraz mieszkanie ładne, umeblowane, na 1-m piętrze od frontu, z balkonem, złożone z 4-ch lub 5-ciu pokoi i kuchni. Może być stajnia i wozownia. Aleja Jerozolimska 76, od 11-ej do 3-ej, mieszkania 5. 29319

Doniesienia rozmaite.

A) Staniki trykotowe, żakiety, sukienki dla dziewczynek i ubranka dla chłopczyków wykończają się w przeciągu 24 godzin. Królewska 45, mieszkania 15. 2421r

A) Produkta wiejskie, codzień świeże, nadchodzą na ul. Chmielną 15. 29281

A) Okrycia, żakiety i szuby przyjmuje do roboty specjalna pracownia okryć Sióstr Badior, Erywańska 9, m. 4. 29304

A) Jersey'e w najświeższych fasonach, po cenach nizkich poleca pracownia Sióstr Badior. 29304

A) Chustki i szale trykotowe od rs. 1.90 do 6, w pracowni Sióst Badior. 29304

Akuszerka, b. starsza instytutu położniczego, przyjmuje panie bez meldowania. Słabość, umieszczenie dziecka od 15 rubli. Radzi w zakresie swej specjalności. Złota 16, mieszkania 4, lub też Zielna 9. Dla niezamożnych ustępstwo. 29363

Buciki dziecinne do odebrania, Bielańska № 4, mieszkania 22, w godz. rannych. 2874r

Dnia 4 października o godzinie ósmej wieczorem zginęła maleńka suczka, koloru kawowego, ze stojącemi uszkami, stara, bezzębna, wabi się „Zizia." Ktokolwiek znajdzie—proszę ją odprowadzić na ulicę Bracką № 22, 1-e piętro, do właścicielki. Nagrody rs. 3. 29386

Jest dziewczynka w wieku 10 miesięcy, na chrzcie świętym ma imię Marcela, do oddania na własność. Wiadomość: Franciszkańska № 13, 1-sze piętro. 29314

Kapelusze jesienne, gustownie ubierane, po cenach bardzo przystępnych, poleca nowo otworzony magazyn mód M. Zielińskiej, Senatorska № 22, róg Bielańskiej. 29317

Oszczędność. Najpiękniej odświeża, przerabia, pierze chemicznie, farbuje odzież męzką, źle skrojonej nadaje formę modną. Pierwszy zakład reparacyjny. Marszałkowska 143. — Jan. 27449

Ogrodowa 23. Tapicer Konstanty Sekita wykonywa meble, rolety, materace najtaniej, sumiennie. 28517

Obiady prywatne, gospodarskie, 12 rs. miesięcznie. Jerozolimska 43—10. 29374

Obiady prywatne, na świeżem maśle. Grzybowska 29, m. 37. 29341

Obiady prywatne, na świeżem maśle, starannie przyrządzone, tanio. Chmielna 29, mieszkania 15. 29290

!!Rzadka sposobność!! niżej kosztu wyroby rękawicznicze: łosiowe kurtki, spodnie do polowania i konnej jazdy, (chroniące od przeziębienia i reumatyzmu), jakoteż prześcieradła, poduszki, trzosy, bandaże, pasy, rękawiczki i t. p. Sprzedają się w magazynie T. Kozłowskiego, Wierzbowa № 8, gmach teaatru wprost Niecałej. 28824

Tanio! dobrze, wykonywam robotę tapicerską;—tamże szeslong do sprzedania, używany. Ulica Śliska № 14, m. 4. 29039

Tanio!!! Doniczki z roślin, żardinierki ubieram, balowe garniturki. Pracownia kwiatów. Niecała 6, m. 15. 29369

W sobotę zginął piesek czarny, łapki, pod piersiami i nad oczami punkciki podpalane, wabi się „Koko." Uprasza się odprowadzić: plac św. Aleksandra 14, mieszkania 5, za nagrodą. 29285

Warsztat szewcki Teodora Centnerszwera, Orla 10. Obuwie gotowe, obstalunki, reparacje. 2875r

Wszelką reparację gruntowną fortepianów i pianin uskuteczniam, po cenach możliwie nizkich. Nowo-Senatorska № 3, m. 7. 28451

Zgubiono paszport zagraniczny na imię Fabjana Bratmana. Znalazca zechce odnieść za nagrodą na ulicę Długą № 42, do drukarni Bratmana. 29360

3 października na Mazowieckiej przybłąkał się dog. Odebrać można: ulica Wilcza 35—7. 29094

W drukarni *Kurjera warszawskiego*.—Plac Teatialny Nr 473c (nowy 9). Довволено Цензурою Варшава 25 Сентября (7 Октября) 1891 г.
Redaktor Franciszek Olszewski.—Wydawcy: Wacław Szymanowski i Antoni Pietkiewicz (Adam Pług).